

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA TO SIŁA

Środek izolacyjny
przeciw wilgoci i wodzie

Hydrofuge „CASTOR“

domieszka do zaprawy cementowej, nagrodzony ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE BUDOWLANEJ VI TARGÓW Wschodnich we Lwowie 1926 r. i w r. 1930 w Wilnie.

Hydrofuge „Castor“ zabezpiecza od Wilgoci, przeciekania, wstrzymuje ciśnienie wody we wszystkich wypadkach, jako to: izolacji rezerwoarów, piwnic, murów, kanałów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów, fundamentów, ścian oporowych etc.

Posiada na składzie:

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Maurycy KARSTENS

w Warszawie, Koszykowa Nr. 7, Telefon 827-95, w Krakowie, Biuro CASTOR, Rynek Kleparski 5, Telefon 102-18, w Wilnie, Biuro Handlowe M. Jankowski, S-to Jańska 9. w Katowicach, inż. Stanisława Nitsch, Matejki 5, w Poznaniu, M. Czubek i S-ka, Gwarna Nr. 8, Telefon 32-12, we Lwowie, Fabryka Gipsu p. Józefy Franc i Synowie, ulica Listopada Nr. 97.

CENY ZNIŻONE!

Zarodowa Hodowla Drobiu
i Zwierząt Futerkowych

ST. BUKOWIŃSKIEGO

Nawarzyce Leśne
poczt. Wodzisław k/Jędrzejowa

Zarejestrowana w Centr. Kom. do spr. Hod. Drobiu w W-wie poleca pierwszorzędną materjał rozplodowy po sztukach o wysokiej nieśności, nagrodzony najwyższymi nagrodami. Jaja wylęgowe „Karmazynów“ i „Leghornów“ po 20 gr. piskleta — 90 gr. „Zielononózek“ — 18 gr. piskleta — 75 gr. Jaja kaczek „Pekingów“ — 45 gr. Króliki po rodzicach premjowanych (94 p.). Piękne „Szynszyle“ i „Wiedeńskie-Niebieskie“ parka dwumies. 6 zł. „Angory“ i „Kastorrek-y“ 15 zł. — Srebrne 10 zł. Każdy następny miesiąc wieku dolicza się 2 zł. drożej. Sprzedaje się sztuki dorosłe powyższych ras.

Na odpowiedź proszę załączyć znaczek.

Krowy mleczne

wysokocielne, lub całą oborę
kupi majątek B A B I N

Równe Wołyńskie. skrzynka 198

MASŁO, JAJA, SERY I MIÓD

SPIENIEŻAJCIE BEZ POŚREDNIKÓW PRZEZ SWOJĄ CENTRAŁĘ HANDLOWĄ

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH i JAJCZARSKICH, Warszawa, Hoża 51

oraz jego ODDZIAŁY: Lublin, Kapucyńska 1. Łódź, Kościuszki 39, Wilno, Końska 12.

SKŁADY: Grudziądz; ul. Stara; Sosnowiec, 3 Maja 8. Toruń, Królowej Jadwigi 12/14.

SKLEPY: Katowice, Mieleckiego 3 i Kościuszki 28. Łuck, Jagiellońska.

1276. Szk. poln. w Krasieninie p. Lublin - szl. 12

Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Kaliszu odbędzie się w piątek dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 11-ej w sali zebrań Sejmiku Kaliskiego (gmach Starostwa) z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie osób uprawnionych do głosowania oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za rok 1932/33,
5. Plan prac i budżet na rok 1933/34,
6. Wybór 5-ciu członków Rady na miejsce ustępujących,
7. Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
8. Wybory Komisji Rewizyjnej,
9. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości delegatów w powyższym terminie odbędzie się zebranie w drugim terminie o godz. 12-ej bez względu na ilość obecnych delegatów.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Będzinie zawiadamia, że w dniu 23 kwietnia 1933 roku o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Będzinie, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
2. Zagajenie,
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za rok ubiegły,
5. Budżet i plan pracy na rok 1933/34,
6. Dyskusja,
7. Wybory 5-ciu członków Rady w miejsce wylosowanych, — na 3 lata,
8. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej na 1 rok,
9. Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
10. Referaty: „Ptaki owadożercze, jako sprzymierzeńcy człowieka w walce ze szkodnikami roślinnymi”. „Organizacja zbytu”. „Jak należy prowadzić pracę w Kółku Rolniczym”.
11. Wolne wnioski.

Prawo głosu na Walnym Zebraniu mają: prezes i 1 delegat od każdego Kółka Rolniczego; tym nie mniej pożądanym jest najliczniejszy udział członków Kółek Rolniczych.

W razie przybycia niedostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 10-tą rano, Walne Zebranie O.T.O. i K.R. z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tym samym dniu i lokalu w drugim terminie o godz. 11-ej, przyczem w tym drugim terminie Walne Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W RYPINIE.

Dnia 26 kwietnia 1933 roku o godzinie 11-ej rano odbędzie się w Rypinie w lokalu Teatru Miejskiego Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
4. Sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe oraz Komisji Rewizyjnej,
5. Plan pracy i budżet na rok 1933/34,
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i planem pracy,
7. Wybory 5-ciu członków Rady,
8. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
9. Wybory 6-ciu delegatów na zjazd wojewódzki,
10. Referat organizacyjny,
11. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów w I-szym terminie, Walne Zebranie odbędzie się w 2-im terminie o godzinie 12-ej i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Zarząd O.T.O. i K.R. w Łowiczu zawiadamia, że w dniu 25 kwietnia 1933 r. w lokalu O.T.O. i K.R. w Łowiczu, ul. Mostowa 3, o godzinie 13-ej (1-ej po południu) odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Łowiczu z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie prawomocności Zebrania,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności O.T.O. i K.R. za 1932/33 r.,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5. Plan pracy i budżet na 1933/34 rok,
6. Wybór 1/2 członków Rady wylosowanych,
7. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
8. Wybór 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki,
9. Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem,
10. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 13-tą, Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 14-ej w tym samym lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Łunińcu zawiadamia, że dnia 30-go kwietnia 1933 r. o godz. 15-tej odbędzie się w Łunińcu w lokalu Sejmiku przy ul. Gen. Młodzianowskiego Nr. 4 Walne Zebranie O.T.O. i K.R. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
3. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania,
4. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania,
5. Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za rok 1932/33,
6. Plan pracy i budżet na rok 1933/34,
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
8. Dyskusja nad sprawozdaniem, budżetem i planem pracy,
9. Referat przedstawiciela Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Zgoda” w Łunińcu,
10. Wybory uzupełniające do Rady w miejsce członków ustępujących,
11. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
12. Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
13. Wolne wnioski.

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W BRZESCIU n/BUGIEM.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Brześciu n/B. w porozumieniu z Wojewódzkim Towarzystwem Organizacji i Kółek Rolniczych w Brześciu n/B., zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w Brześciu n/B. przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 55, odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Brześciu n/B. z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie z działalności O.T.O. i K.R. za rok 1932/33,
3. Plan pracy i budżet na rok 1933/34,
4. Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem,
5. Uzupełniające wybory do Rady O.T.O. i K.R.,
6. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
7. Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki,
8. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 10 rano, Walne Zebranie O.T.O. i K.R. z tym samym porządkiem obrad odbędzie się w tym samym dniu i lokalu w drugim terminie o godz. 11-tej, przyczem w tym drugim terminie zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Organizacja narzędziem samopomocy społecznej, nap. J. Brzozokalski. — Z ostatniego tygodnia. — O korzyściach z uprawy soji, nap. M. Bagniewski. — Jednoroczne mieszanki pastewne, nap. Fort. Starzyński. — Przemysłowa uprawa chrzanu, nap. Cezarjusz Wyrzykowski. — Wskazówki podręczne. — Porady gospodarskie. — Z życia organizacji. — Z towarzystw pokrewnych. — Komunikaty. — Porady prawne. — Z kraju i ze świata.

Organizacja narzędziem samopomocy społecznej

Od czasów zamierzchłych posługiwali się ludzie najwłaściwszymi dla danej epoki narzędziami przy wykonywaniu podejmowanych prac. Począwszy od ciosanych z kamienia toporków, włóczni, czy zręcznie przyrządzanych iglic, które to narzędzia ułatwiały człowiekowi epoki kamiennej polowanie na zwierza, obronę przed napastnikami, oraz kunszt sporządzania odzieży, a kończąc na nowoczesnych, wielce niekiedy skomplikowanych narzędziach i maszynach, znajdował i znajduje człowiek ułatwienie pracy przy umiejętnym zastosowaniu narzędzi pomocniczych. Ciągłe ulepszanie i doskonalenie narzędzi pracy ludzkiej, sprowadziło w rezultacie epokę maszyny parowej, elektryczności, aeroplanów i radja.

W tym wielkim i niezmiernie ciekawym procesie rozwoju ludzkości, od półdzikiego człowieka pierwotnego, aż po dzisiejszą cywilizację, uwidacznia się charakterystyczne zjawisko, mianowicie, że im pracownik jest lepszy, im więcej posiada ambicji i wyrobienia życiowego, tem bardziej dba o dobre wyzyskanie narzędzia pracy, tem troskliwiej się z nim obchodzi, tem więcej myśli o udoskonaleniu go. I odwrotnie: człowiek gnuśny, leniwy i tęp pod względem umysłowym o narzędzia nie dba, ale zato i mniej pożytku pracą swą przynosi sobie i społeczności, wśród której żyje.

Nie tylko w zwykłych zajęciach ludzie chętnie posługiwali się i posługują narzędziami oraz maszynami, ułatwiającymi pracę. Odnieść to można poniekąd i do zajęć mających na celu lepsze urządzenie się życiowe w społeczności. Tylko, że tu innego rodzaju instrumenty bywają pomocne, chociaż rezultat dają podobny, przynosząc szybciej i niezawodniej korzyści życiowe jednostce, grupie lub całej warstwie społecznej.

Nie można powiedzieć, żeby wieś nasza nadażała razem z innymi warstwami społecznymi i zawodami za postępem w stosowaniu narzędzi, ułatwiających człowiekowi życie doczesne, stwarzających dobrobyt środowiska. Wieś ociągała się pod tym względem, wykazywała wiele gnuśności, lenistwa i niezarażności. Dlatego została ogromnie w tyle, zarówno pod względem kulturalno-cywilizacyjnym, jak i w rozwoju stopnia dobrobytu życiowego. Z tej też racji stała się jakgdyby dobrowolnym niewolnikiem warstw społecznych, bardziej przedsiębiorczych, ambitniejszych i życiowo ruchliwszych, które ją wyzyskują dla własnej wygody życiowej.

Wieś musi to dziś odrabiać — musi wyrównywać opóźnienie swego rozwoju — jeśli nie chce pozostać nadal siłą pociągową, źle pielęgnowaną, intensywnie wykorzystywaną przez uprzywilejowane warstwy społeczne. Obecna sytuacja kryzysowa jest odpowiednim ku temu momentem, by rozpocząć odrobek owego zapóźnienia. Wygląda to na złośliwość, ale tak jest w istocie: pora obecna jest najodpowiedniejszą. A dlaczego? Bo kryzys sprawił, że otworzyły się w Polsce szeroko oczy tych ludzi, którzy mają odwagę brać na siebie odpowiedzialność troski za dobro całości społeczeństwa i państwa. Przekonali się oni namacalnie, że nie wolno dopuszczać do tego, aby nadal traktowano wieś w naszym państwie rolniczym, w ten sposób, jak żyd pachciarz traktuje krowę, którą doi, a komuś innemu karmić ją każe. Po raz pierwszy w historii, rząd nasz wprowadził praktycznie do swego programu troskę o interes życiowy szerokich warstw ludu wiejskiego i troskę tę dał wyraz w swych licznych zarządzeniach.

Moment ten powinna wieś wykorzystać. Powinna przystąpić do masowej organizacji swych sił, pod hasłem wzmożonej pracy samopomocowej oraz walki planowej o pełne prawo do życia i dalszego swego rozwoju.

Do wykonania ogromu czekającej pracy i do rozebrania koniecznej walki musi się wieś nasza należycie przygotować. Przedewszystkiem musi się zaopatrzyć w doskonałe narzędzie pracy, które ułatwi jej osiągnięcie zamierzonego celu. Jedynym niezawodnym narzędziem może tu być tylko silna, niezależna i doborowa własna organizacja zawodowa wsi. To narzędzie wieś posiada w postaci kółek rolniczych i ich zrzeszeń. Musi je tylko oczyścić z rdzy zaniedbania, żarem swej duszy przepalić i ujawniwszy śmiałym chwytem w swoje mocne dłonie, ruszyć do żwawej roboty społecznej na zaniedbanym gruncie.

Kółka rolnicze, to narzędzia przeznaczone nie tylko do wydobywania więcej korcy z morga, do czego chcą je sprowadzić kiepscy, albo nie szczerzy majstrowie społecznej roboty na wsi. Są one przedewszystkiem bogatym instrumentem, nadającym się do wielu b. trudnych przedsięwzięć wsiowej pracy społecznej. Trzeba tylko chcieć i umieć doszykować je, a wtedy odezwą się w ich działaniu wszystkie

struny zainteresowań duszy wiejskiej i znajdzie w nich odzwierciedlenie zdrowa treść możliwości rozwojowych.

Przedewszystkie należy uwolnić kółka rolnicze od pańszczyzny, jaką odbywały przez dwa ostatnie dziesiątki lat, traktowane jako narzędzia do urabiania stowarzyszonych w nich wieśniaków na modłę zgóry pomyślaną i według zgóry podawanych recept.

Jeśli chcemy, żeby kółko rolnicze wychowywało wieśniaka pod względem kulturalnym, zawodowym, społecznym i państwowym, musimy mu dać pełną swobodę samodzielnego rozwoju. Kółko rolnicze musi się stać praktycznie terenem swoistego życia gromadzkiego danej okolicy. W pracach kółka musi się odzwierciedlać pełnia zainteresowań i dążeń własnego środowiska. Tylko wtedy kółkowicz będzie mógł rozwijać praktycznie, przez kółko rolnicze, kręgi swych życiowych zainteresowań, pogłębiać swą wiedzę, wzbogacać zasięg umiejętności, kształcić charakter, ćwiczyć wolę i zaprawiać się do karnego, lecz świadomego swych celów działania gromadzkiego. Tak pomyślana działalność kółka będzie sprzyjać planowemu rozszerzaniu się zasięgu życiowych ambicji i poczucia obowiązków społecznych, będzie w ludności wiejskiej wyrabiać przedsiębiorczość, oraz samodzielną myśl i czynu gromadzkiego.

Nikt nie wyręczy wsi w czekającym ją mozolnym trudzie odrobku społecznego dla siebie i dla własnego państwa. Nikt trudu tego nie położy na ołtarzu dalszej pomyślności wsi z łaski, jako dobrowolną ofiarę. Na podjęcie tego trudu wieś sama musi się zdecydować, z własnej woli. Uczynić to musi w myśl zasady: kto nie chce parobczyć innemu, musi najpierw zdecydować się pracować uczciwie dla siebie — na swoim. I o innej rozumnej zasadzie pamiętać musi ciągle: „pracuj sam wytrwale, a wtedy i Pan Bóg ci dopomoże”.

Działalność kółek rolniczych winna być ożywiona natychmiast i rozwijać się z inicjatywy zrzeszonych kółkowiczów, oraz ich przodowników — społecznych działaczy wiejskich. Samo zebranie się w celu wysłuchiwania pogadań instruktorskich, porzucenie sobie w tym czasie, potem rozejście się z powrotem do swych sadyb i nie zrobienie z tego nic,

o czym radzono, nie jest bynajmniej przejawem życia kółka rolniczego. Życie to przejawia się dopiero wtedy, kiedy ludzie sami odczuwając potrzebę, zejdą się na naradę, postanowią czyn i czyn ten podejmą praktycznie. Wtedy instruktor będzie napewno potrzebny, jako wykwalifikowany fachowiec, którego zadaniem ma być uzupełnianie pracy kółek pod względem intelektualno - fachowym i kierowanie tą pracą w ramach programu O.T.O. i K.R. Ale wtedy napewno nikt nie będzie drzemał, gdy instruktor udzielać będzie swoich rad fachowych.

W ten sposób dokonany drobiazg, choćby w postaci np. doprowadzenia do porządku drogi wioskowej, lub doprowadzenie do należytego stanu zaniedbanego przez gospodarzy wspólnego rowu odpływowego, wart jest daleko więcej, niż jedynie wysłuchanie całego tuzina najmańdrzejszych pogadań. Ta drobna bowiem praca daje dwie korzyści: bezpośrednią korzyść gospodarczą i pośrednią, może ważniejszą, wychowawczą, bo przyucza ludzi do wspólnej troski i wspólnych usiłowań radzenia sobie w potrzebie, w oparciu o zgodny wysiłek własny.

Kłopotu o to, co mają robić ożywione kółka rolnicze nie będzie, o ile do ich zarządów wejdą dobrzy gospodarze, umiejący myśleć po gospodarsku we własnym obojętności i w stosunku do potrzeb i możliwości najbliższej swojej okolicy. Kółka rolnicze potoczą się żwawo naprzód, gdy nie będziemy obarczać ich większymi zadaniami, niż na to pozwalają siły, wprężane do ciągnięcia ich naprzód. Jako największe zadanie należy postawić kółkom rolniczym, aby w działalności swej mogły odzwierciedlać wszystkie potrzeby życiowe, codzienne swojej okolicy, oraz dążenia kulturalno - społeczne i gospodarcze zorganizowanych członków, aby były motorami rozwoju zainteresowań i dążeń do zaspokojenia istotnych potrzeb rozwojowych, zorganizowanych szeregów członkowskich. Należy dążyć do tego, aby działalność kółka stanowiła jakgdyby zwierciadło, w którym będzie się odbijać pełnia życia ludności wiejskiej danej okolicy.

A zatem, tegoroczny przednówek na wsi powinien się odznaczyć wzmożeniem roboty organizacyjno-kółkowej. Sprawić to muszą wiejscy działacze społeczni, by żniwo z tych prac było — co daj Boże — obfite.

J. Brzozokalski.

Z OSTATNIEGO TYGODNIA

Wieści rolnicze

FINANSOWANIE EKSPORTU MASŁA I JAJ.

Celem wzmożenia wywozu masła i jaj z Polski w r. b. kredyty pod zastaw złożonych w chłodni gdyńskiej produktów, udzielane będą przez Państwowy Bank Rolny na tych samych zasadach, co w roku ubiegłym.

Niezależnie jednak od tego, oddziały Państwowego Banku Rolnego w Warszawie oraz na prowincji, będą w bieżącym roku udzielały zaliczek pod wtórniki listów przewozowych, na ładunki jaj i masła, wysłane do chłodni w Gdyni, a to w wysokości 50 proc. wartości towaru, z tem, że po nadejściu to-

waru do chłodni Agentura Państwowego Banku Rolnego w Gdyni będzie mogła ewentualnie podnieść wysokość wypłaconej pod fracht zaliczki do normalnej wysokości udzielonych kredytów warrantowych.

DAŻENIE DO WYKLUCZENIA POŚREDNICTWA W OBROTACH BYDŁEM I MIĘSEM.

Na terenie ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa trwają prace nad ujęciem w ramy prawne przepisów o kasach targowych. Kasy te, powoływane dla racjonalnego obrotu bydłem i mięsem, mają wykluczyć nadmierne

pośrednictwo i zbliżyć producenta-hodowcę do rzeźników-przetwórców.

W Warszawie istnieje od kilku miesięcy Kasa Targowa przy rzeźni miejskiej. Udziela ona kredytów rzeźnikom, celem uniezależnienia ich od monopolu hurtowników, dalej udziela kredytów przetwórcom i rolnikom producentom, od których sprowadza bydło dla sprzedaży komisowej, po cenach wyższych, aniżeli uzyskiwali przy sprzedaży u siebie na miejscu.

Dyrektor rzeźni warszawskiej p. Schönborn i konsultant do spraw aprowizacyjnych Warszawy, prof. dr. Biegeleisen nawiązali już kontakty z wielkimi spółdzielniami i towarzystwami rolniczymi w celu bezpośredniego obrotu rynku warszawskiego żywca i produktami mięsnymi.

W toku jest reorganizacja warszawskiej Kasy Targowej w kierunku usprawnienia całego aparatu, jak również czynione będą starania o zharmonizowanie działalności Kasy z Giełdą Mięsną.

Stwierdzić należy, że zbliżenie hodowcy do producenta, bezpośrednie między nimi załatwianie formalności kupna — sprzedaży, z wyeliminowaniem tak kosztownego czynnika, jakim jest pośrednik, wywrze dodatni wpływ na kształtowanie się ceny nie tylko żywca na wsi, lecz również mięsa i przetworów mięsnych w stolicy.

Z RYNKU BEKONOWEGO. ZWIĘKSZAMY WYWÓZ BEKONÓW DO ANGLJI.

W marcu b. r. dał się zauważyć wzrost wywozu bekonów do Anglii. Wywóz ten wyniósł 5.123 ton, podczas gdy w lutym b. r. wywieziono 3.414 ton, a w styczniu 3.371 ton. Wywóz ten jest także większy od wywozu bekonów do Anglii w marcu 1932 r., który wynosił 4.941 ton.

W dniu 7 kwietnia 1933 r. ceny bekonu na giełdzie londyńskiej wyniosły za 1 cwt. w sh.: za bekon angielski 94—110, irlandzki 76—92, kanadyjski 58—64, duński 68—74, holenderski 57—65, estoński 61—64, łotewski 57—64, litewski 55—64, POLSKI 54—62, szwedzki 64—68.

Z Polski wysłano do Anglii ogółem 7.207 bal., z których 5.076 bal. przybyło do Londynu. Z Danii wysłano do Anglii 58.876 bal., z których 29.167 bal. przybyło do Londynu.

NIEMCY PODNOŚĄ NA RYNKU WEWNĘTRZNYM CENY MASŁA.

W Niemczech, w związku z akcją pomocy dla mleczarstwa, ograniczono produkcję margaryny o 40% oraz nałożono poza cłem na tłuszcze, importowane do wyrobu margaryny, dodatkową opłatę od każdego wyprodukowanego kilograma margaryny 50 fenigów. Z dopłat tych tworzy się fundusz dla odstępowania bezrobotnej ludności masła po niższych cenach. W marcu rząd poczynił zakupy interwencyjne masła około 40.000 beczek dla utrzymania cen. Masło to nie będzie magazynowane, tylko wydawane darmo bezrobotnej ludności w tych prowincjach, które są najbardziej ogarnięte klęską bezrobocia.

POKUP NA POLSKI CHMIEL.

Wobec wielkiego zapotrzebowania na chmiel przez Stany Zjednoczone A. P. po zniesieniu tam zakazu wyrobu piwa, na rynkach zachodniej Europy chmiel został częściowo wykupiony po stosunkowo dobrej cenie. Polski chmiel też jest eksportowany do Ameryki wprost, lub też na rynki zachodniej Eu-

ropy, dla zapelnienia powstałych tam braków. W ostatnich dniach polski chmiel był kupowany głównie przez Anglię, przyczem cena rynkowa wynosiła przeciętnie 160 zł. za 50 kg.

ZAKUP SOJI DLA WOJSKA.

Uwzględniając starania Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, co do wewnętrznego zużycia soi, Szefostwo Intendentury O. K. Nr. I. Warszawa, ul. Przejazd Nr. 15, rozpoczęło zakup soi do konsumcji w wojsku. Zakupywana będzie tylko soja brunatna i żółta, przyczem odpowiadać ma następującym warunkom technicznym:

a) ma być dojrzała, jednolita pod względem barwy i wielkości ziarn, których powierzchnia musi być gładka, nie pomarszczona, a ziarno suche, zdrowe i o cienkiej skórce,

b) ziarna soi nie mogą być połamane, robaczywe, spleśniałe lub zatęchłe,

c) ilość zanieczyszczeń soi ziarnami obcymi, nasionami i piaskiem może wynosić najwyżej 1,5%, zaś ziarn połamanych, robaczywych i niedojrzałych może być najwyżej 3,5% ogólnej wagi.

Za ziarna obce należy przy zakupie soi brunatnej i żółtej uważać również ziarna soi innych odmian, t. j. soi wileńskiej, czarnej i t. p.,

d) zakupywane gatunki soi (brunatna i żółta) nie mogą być mieszane.

Zakup trwać będzie tylko przez miesiąc kwiecień 1933 r. Oferty pisemne kierować należy pod adresem: „Szefostwo Intendentury O. K. Nr. I; Warszawa, ul. Przejazd Nr. 15”, a telefoniczne pod Nr. 11.22.-60, lub centrala „Korpus” 556-40, wewnętrzny 101.

NIE P. DYREKTOR W. SURYN

Wobec tego, że autorstwo wzmianki zamieszczonej w Nr. 15 naszego pisma z dn. 9 b. m. p. t. „Uziemianie” rolnictwa w wojew. Białostockiem — jest przypisywane p. dyr. W. Surynowi, względnie niektóremu pracownikom W. T. O. i K. R., niniejszem stwierdzamy, że ani p. dyr. W. Suryn, ani też żaden z pracowników W. T. O. i K. R. w Białymstoku z autorstwem wspomnianej wzmianki niemają nic wspólnego.

Redakcja.

Zarząd Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Łodzi zawiadamia, że Walne Zebranie O.T.O. i K.R. odbędzie się w dniu 6 maja r. b. o godz. 12-tej w południe, w lokalu Związku Ziemiaków w Łodzi, ul. Kielińskiego 60, z następującym porządkiem dziennym:

1) Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.

2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.

3) Sprawozdanie Zarządu O.T.O. i K.R. z prac przeprowadzonych w r. 1932/33.

4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34.

6) Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem.

7) Wybory 5 członków do Rady O.T.O. i K.R.,

8) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej na 1 rok.

9) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.

10) Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie t. j. o godz. 12-tej, Walne Zebranie O.T.O. i K.R. odbędzie się w drugim terminie, w tym samym dniu i lokalu oraz z tym samym porządkiem obrad o godz. 2-giej po poł. t. j. w 2 godziny później, przyczem będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

O korzyściach z uprawy soi

Soja należy do roślin motylkowych i jest bardzo plenną, gdyż z jednego ziarnka można otrzymać 100 do 150 ziarn. Prócz tego, w zielonym stanie i ususzona jest pierwszorzędną paszą dla wszelkiego rodzaju zwierząt domowych. Ziarno soi wydaje olej, zastępujący masło, kołacz zaś (makuch), jako produkt z fabrykacji oleju, odznacza się wysoką zawartością białka (do 40%) jest paszą treściwą o wysokiej wartości. Z ziarna soi przyrządzać można różne smakowite potrawy, o których pisze w swej książce kucharskiej p. Ida Plucińska. Ze śrutu sojowego t. j. z soi, pozostałej w olejarni fabrycznej, po odciągnięciu oleju sposobem chemicznym przez tak zwane ekstrahowanie za pomocą eteru lub benzyny, otrzymuje się mąkę, która nie jełczeje i służy do wypieku ciast, oraz może stanowić domieszczę przy wypieku chleba. W rolnictwie, przy uprawie, soja jest mało zawodną rośliną, gdyż nie cierpi wskutek suszy, jak inne rośliny motylkowe, nie wymaga bogatego nawożenia, siać ją można wcześniej, poczynając od 15 kwietnia, bo nie przemarza, jak podobna do niej fasola, czerpie azot z powietrza, wzbogaca glebę, dając dobre stanowisko dla oziminy.

Soja stać się może dobrodziejstwem dla ludności niezamożnej, żyjącej przeważnie kartoflami i kapustą, używającej w bardzo małych ilościach słoniny i masła, oraz białka — mięsa, soja te produkty może zastąpić u nas, tak jak je zastępuje od tysięcy lat u ludów azjatyckich, żywiących się przeważnie soją i ryżem.

Bogate w składniki odżywcze ziarno sojowe specjalne znaczenie może mieć w czasie braku środków pokarmowych np. w czasie wojny. Niemcy i Rosjanie, zdając sobie należycie sprawę ze znaczenia soi w rolnictwie, jako jedyne go taniego, odżywczego pokarmu na wypadek wojny, wybudowali już cały szereg młynów i olejarni, specjalnie na soję, rozpowszechniając uprawę tej cennej rośliny.

Gdy gospodarz nauczy się skarmiać inwentarzem domowym soję, a prócz tego zastosuje ją w codziennym życiu domowym, przekona się, że żadne inne zboże, w porównaniu z soją, z morgi czy hektara nie wyda takiej ilości białka, jedyne go odżywczego składnika dla każdej żyjącej istoty; soja jest więc najtańszym pokarmem białkowym, który wyprodukować może każdy rolnik na swoim zagonie.

Gdybyśmy spróbowali porównać cenę jednego kilograma czystego białka z soi, z ceną takiegoż białka w mięsie, mleku, jajach, zbożu, otrębach i t. p., licząc cenę soi rynkową zł. 30 za 100 kilo i biorąc miejscowe ceny produktów, zobaczymy, że białko sojowe, które w wartości odżywczej równa się z białkiem mięsa, mleka i jaj, jest w soi 5 razy tańsze, niż w mleku i mięsie, 11 razy tańsze niż w jajach, 2,2 razy tańsze niż w życie, 2,5 razy tańsze niż w owsie i 1,8 razy tańsze niż w otrębach pszennych.

O ile domowy inwentarz z łatwością przyuczyć można do spożywania soi pod rozmaitemi postaciami, o tyle sprawa przyswojenia soi, jako codziennego pożywienia, w gospodarstwie domowym, nie jest tak prostą, jak by się zdawało. Człowiek, a zwłaszcza rolnik nie lubi zmian, a szczególnie w stosunku do

nieznanych mu pokarmów zachowuje się bardzo ostrożnie. Jada chętnie to, co jadali jego ojcowie i co sam spożywa od urodzenia. Do każdego pokarmu człowiek musi się przyzwyczaić i musi odpowiednio nastawić swą przemianę materji. Jako przykład mogą tu służyć pomidory, uprawiane już blisko od pół wieku i stosowane w kuchennym spożyciu, a jednak od niedawna dopiero wchodzące u nas w użycie.

Chińczyk zajada się z apetytem zgniętymi jajami, natomiast wstręt ma i choruje po zjedzeniu sera z krowiego mleka. Francuzi i Anglicy mają odrazę do mleka zsiadłego, nazywając je dosłownie „zepsutym mlekiem”. Francuzowi szkodzi chleb razowy żytni i dostaje po nim bólesci, Moskalowi znów szkodzi bułki pszenne. Wobec tylu przykładów, świadczących o powolnem przyzwyczajeniu się organizmu do pokarmów, musimy być na to przygotowani, że spożycie soi nie stanie się zbyt szybko udziałem całej ludności, a dopiero, gdy konieczność zmusi do tego, lub rozsądek i rozumna myśl w postępie weźmie przewagę nad przyzwyczajeniem, należycie ocenimy wartość tego pożywienia. Na pociechę przypomnijmy sobie historję wprowadzenia w spożycie ziemniaków, które dziś są podstawą pożywienia wsi polskiej i całego dobytku gospodarza, toć przecież przeszło przed stu laty, Fryderyk, cesarz niemiecki uprawę kartofli rozpowszechniał nakazami i karami cielesnemi. W tym też czasie, biskup krakowski nie dawał rozgrzeszenia tym gospodarzom, którzy upierali się i nie chcieli sadzić i jeść ziemniaków, a podobne rozporządzenia wydał swym proboszczom w parafjach. A w Rosji przed 150 laty wybuchały buntury chłopskie, przeciw zalecanej przez rząd uprawie ziemniaków.

Daleko łatwiejszą i prostszą jest sprawa przyzwyczajenia do soi domowych zwierząt. Z niemi postępuje się radykalniej, dodając stopniowo rozmiękczoną w wodzie soję, do poprzednio zadawanej paszy i przechodząc stopniowo do samej soi.

Nie rozporządzam jeszcze dużą ilością ziarna soi na skarmianie, żywie więc tylko krowy pocielone, cielęta i prosiaki. Po kilku dniach przyzwyczajania, zwierzęta tak rozsmakowują się w soi, że wolą ją w żłobie, niż owies.

Cielęta wychowuję na soi w ten sposób, że jałoszka po urodzeniu dostaje pełne mleko ze skopka tylko przez pierwszy tydzień, po tygodniu, jak nauczy się cielę samo pić mleko, przygotowuję pójkę, gotując rozmoczoną i rozmiążdżoną na specjalnym gniotowniku, własnej konstrukcji, soję przez 2 godziny na wolnym ogniu, dodając do $\frac{1}{4}$ kila suchej soi (po wymoczeniu i rozmiążdżeniu $\frac{3}{4}$ litra) 1 litr wody. W miarę wyparowywania wody, dolewam częściowo tyle wody, żeby zachować jedną miarę. Pójkę taką dolewa się cielęciu po tygodniu pojenia do mleka, z początku po $\frac{1}{4}$ litra, zwiększając stopniowo ilość pójki sojowej tak, by po miesiącu pojenia cielę piło już samą sojową zupę. Po miesiacu, w miarę zaprzestania dolewania pełnego mleka, dolewamy do pójki chude mleko, zmniejszając znów stopniowo ilość zupy sojowej, a w tym to czasie, cielę nauczy się jeść rozmiękczone ziarno soi w żłobku, wychowuje się zdrowo i tanio, a co najważniejsze

dobrze wygląda. Dla świń, dodaje soję, sypiąc ziarno na wierzch ziemniaków w parniku, w ilości, dla sztuk o wadze 50 kilogr. po 20 dk., dla starszych, o wadze 100 kilogr. po 1/2 klg. Soja doskonale uparuje się, miesza się ją i gniecie z ziemniakami. W takiej postaci bekony i karmiki doskonale soję jedzą. Na skarmianie przeznaczam poślady soi i te odmiany, które z powodu nieodpowiednich zalet hodowlanych zostają wycofane z uprawy. Jako wartość w żywieniu obliczam soję na 30 groszy kilogram, co przy obliczeniu ilości białka w kilogramie ziarna sojowego, jest najtańszą paszą, nawet w obecnych czasach ogólnej taniości.

Pozostaje mi jeszcze, choć w skróceniu, podać sposób uprawy i pielęgnowania soi, o czym już kilkakrotnie w roku zeszłym pisałem do Przewodnika. Pod uprawę soi musi być ziemia czysta, niezachwaszczona, a taka najlepsza jest w stanowisku po okopowych, ziemniakach lub burakach. Soja rodzi się na każdej ziemi, byle nie zbyt mokrej i sapowatej. Na ziemi ubogiej, piaszczystej, już nie tak wyrośnie i nie da plonu, który mógłby opłacić trudy. Na lichej ziemi, da słaby plon. Najodpowiedniejsza jest gleba piaszczysto-glinkowata, przepuszczalna, w drugim lub trzecim roku po oborniku. W drugiej połowie kwietnia, gdy ziemia wygrzeje się, gdy temperatura dochodzi do 12 stopni, można soję zacząć siać lub sadzić. Na małej przestrzeni sadi się na zagonkach, lub na płasko, w rzędk, jak piechotę-fasolę, odległości 30 do 40 cm. rząd od rzędu; na polu, w większej ilości, sadi się w rzędy, przeciągnięte na zabronowanej i poprzednio skultywowanej ziemi, znacznikiem, o zębach, rozstawionych na szerokość 30 do 40 cm., po 2 ziarenka, co 15 do 30 cm. w rzędach, na 2 do 3 cm. głęboko. Na większych obszarach siejemy soję siewnikiem rzędownym, rozsuwając rurki co 40 cm. Siejąc rzędowo, grubszym ziarnem, wysiewa się 50 do 60 klg. na ha, drobniejszym oczywiście mniej. Sadząc ręcznie wychodzi ziarna prawie o połowę mniej. Po 8 do 10 dniach, soja zaczyna wschodzić. Gdy rzędy wschodzącej soi uwidocznią się, puszcza się pielnik trzyczęściowy „Oszczędność” lub stosuje się ręczne gracowanie międzyrzędowe, planetem lub motyczką do gracowania, najlepsze są motyczki, zrobione ze starej kosy od sieczkarni, 15 cent. dług. i 3 1/2 cm. do 4 cm. szerokie, obsadzone na długim trzonku. Gracki takie używa się przy pielęgnowaniu buraków. W końcu maja, gdy ukażą się listki, na siewie rzędownym przecina się za gęstą soję, zostawiając krzaki tylko w odległości 10 do 20 cm. u soi Wileńskiej — niskopiennej i 15 do 30 u soi czarnej pastewnej. W rzędach daje się częste gracowanie pielnikiem planetem lub oszczędnością. Obsypywanie soi jest zbyt ciężkie i tego u siebie nie stosuję. Z chwilą, gdy soja zacznie kwitnąć, pole musi być już czyste i wszelkie inne zabiegi przy soi, aż do sprzętu, są zbyt ciężkie.

Duży wpływ na równomierne dojrzewanie soi i zwiększenie plonu ma zaszczepienie ziemi bakteriami sojowymi, które zostały przeniesione wraz z ziarnem soi z jej ojczyzny Dalekiego Wschodu. Ziemia, raz zaszczepiona, zachowa już drobnoustroje w glebie i nie wymaga dalszych szczepień. Bakterie łubinu, seradeli i innych motylkowych roślin, choć są pokrewne, nie mają żadnego dodatniego wpływu na

soję i nie rozwijają się na jej korzeniach. Zapoczątkowując uprawę soi, musi każdy rolnik zaszczepić swoje pole choć w pierwszym roku szczepionką sojową. W następnych latach wystarczy ziemię z pola, w którym widoczne były na korzonkach soi brodawki, gromadzące w sobie drobnoustroje, rozsiać na następnym polu pod soję.

Państwowy Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach w laboratorium swym, przyrządza płyn z bakteriami soi, płyn taki każdy gospodarz może sobie sprowadzić. Można też otrzymać ziemię zakażoną z innej hodowli soi, w której są już bakterie i nawet bardzo małą ilością sprowadzonej ziemi, można zaszczepić dość dużą przestrzeń pola. Kwarta ziemi zarażonej wystarczy na 5 kilogr. ziarna soi. Szczepienie wykonywa się następująco: przygotowuje się odrobinę kleju stolarskiego w litrze wody, wlewa ostudzony kleisty płyn do przygotowanej ziemi, tak, by rozrobił się na gęstą masę. Najlepiej tę czynność wykonywać w naczyniu emaljanym, np. miednicy, w miejscu ocienionem, gdyż promienie słoneczne zabijają bakterie. Do rozrobionej ziemi nasypać soi, przeznaczoną do siewu, doskonale wymieszać, żeby każde ziarenko obmazało się ziemią, przesuszyć potem w ocienionym miejscu, a gdy wyschnie niezwłocznie przystąpić do sadzenia.

Gdy liście na soi pożółkną, a w strączkach ziarenka nabiorą właściwego sobie koloru, rozpoczyna się żniwo soi. Soję można ciąć kosą, zajmując 2 rzędy na jeden pokos, można też żąć sierpem, a nawet żniwiarką. Wyrwanie soi jest niedopuszczalne, ze względu na zanieczyszczenie słomy, którą z wielkim smakiem mogą zjeść owce, konie lub żrebacki, zanieczyszcza się i plewa soi, która jest doskonałą karmą dla krów mlecznych. Korzenie soi zawierają w sobie dużo części azotowych, wyrwane z ziemi, pozbawiają azotu oziminy, którą wypada siać po soi. Niektóre odmiany soi, jak soja czarna jagoda, soja wileńska, mają grube, drzewiaste łodygi, tę soję najlepiej ciąć krótką i szeroką kosą, specjalnie używaną do kukurydzy i twardych łodyg.

Ściętą soję ustawia się w kopeczki, knowiem do ziemi, wspierając strąkami u góry o siebie. Wiązanie w snopki jest zbyt ciężką pracą, gdyż na wypadek długotrwałych, jesiennych deszczów, snopki, w miejscach zaciśniętych powrośtem nie dosychają. Soja, złożona w kopeczki, trzyma się dobrze, łatwo przesycha i przetrzymuje długo i trwale szarugi.

Ze zwózką nie należy się śpieszyć, jak kupka wyschnie i słoma łamie się, a ziarno dość stwardnieje, zwozić do sterty lub stodoły. Stertę układa się niezbyt szeroką, w taki sam sposób jak z łubinu, starając się, by na zewnątrz, w ścianach, widoczne były tylko knowia. Dach i kalenicę dobrze zaopatrzyć w przykrycie. Wożąc do stodoły, można, każdą metrową warstwę soi prześcielać warstwą słomy żytniej.

Młócić soję najlepiej albo prosto z pola, kiedy dobrze wyschnie, albo na schyłku zimy, w lutym i marcu. Jeżeli omłócimy na jesieni, ziarno należy rozłożyć cienko na podłodze w spichrzu, warstwą na 30 cm., przerabiając co tydzień w ciągu miesiaca. Gdy ziarno wyschnie można je zszufłować na większą i grubszą warstwę.

M. Bagniewski.

Jednoroczne mieszanki pastewne

Wiele już wypisano atramentu i wygadano słów, by dowieść, jaki pożytek otrzymujemy z zasiewu roślin pastewnych, które wspierają nietylko hodowlę, ale i całej gospodarce rolnej idą na pożytek. A sprawa ta tembardziej staje się żywotną, im mocniej bieda gniecie i im trudniej wycisnąć dochód z uprawy czysto zbożowej. Bo co tu gadać! Gnoj był i jest podstawowym nawozem w gospodarce polowej, a skąd go brać, skoro niema obfitych łąk i pastwisk, a zaniedba się zasiewu paszy w polu? Toć właśnie to trafne powiązanie wytwórczości zwierzęcej z „gospodarką zbożową”, może jedynie zapewnić jaki taki dochód na roli. A jednak, powiązanie to mocno szwankuje, gdyż bardzo wielu gospodarzy wciąż jeszcze wierzy, że ziemia mieści w sobie nieprzebrane zasoby i że można, jednostronnym wyzyskiem, byle rok był pomyślny, wypłynąć na czyste wody — czyli, siejąc jak najwięcej zboża — mieć pełne stodoły i złotówki w kieszeni. Niekiedy tyłko kończyną, czy seradela owe zboża się przepłata, ale unika się pozostawiania pól na użytek pastewny, bo zawsze korci, że szkoda pola pod zielonkę, gdy się może owies uda, lub jęczmień. A gdy jeszcze i za mleko ceny mizerne, to już się całkiem wydaje niekorzystnem zasiewanie zielonek na paszę.

Wadą takiego uproszczonego rozumowania jest to, że przy braku paszy, nietylko mleka niema, ale i gnoju, a gdy się zasieje zboże na ziemi wyczerpanej z zasobów pokarmowych, to i plon tego zboża bywa lichy, a znów po niem, następny zasiew, całkiem może chybić. Tymczasem, zasiewając zielonki, złożone z roślin groszkowych, jakimi są wyka, peluszką i inne, stwarza się warunki, wśród których rola jakby wypoczywa, nabiera sprawności, wzbogaca się w próchnicę i w najcenniejsze związki azotu — bo owe rośliny groszkowe mają szczególną właściwość przerabiania niedostępnego dla roślin azotu z powietrza, na azot pokarmowy, z którego korzystają rośliny uprawiane w następnych latach po mieszankach.

Siejąc mieszanki ograniczyć możemy śmiało obszar roślin kłosowych, dotychczas zasiewanych na rzecz pastewnych, wzamian bowiem za to otrzymamy większy plon z hektara owych zbóż. A zysk na hodowli będzie równie widoczny, bo przecie owe pożywne mieszanki — każdy przyzna — więcej warte, niż pasza na miedzach i ściernikach.

Jak wspominałem, chodzi tu o rośliny zgromadzające azot, a więc, poza łubinem, który na piaskach byłby najkorzystniejszy, gdyby i pastewną wartość jako zielonka, miał bez zarzutu, idzie tu o takie rośliny, jak wyka, peluszką, bobik, które w mieszance z owsem, jęczmieniem, stanowią paszę zieloną, najczęściej u nas zasiewaną na użytek doraźny — tegoroczny. Są one szczególnie ważne tam, gdzie dwuletnich, czy wieloletnich pasz, oraz stałych pastwisk zamało, gdzie niema lucernika, gdzie więc zbożowy system stanowi podstawę produkcji gospodarczej, a inwentarz żywy głoduje.

Aby jednak te zielonki były jaknajmniej zawodne, trzeba brać pod uwagę nietylko właściwy ich dobór do danej gleby, ale zarazem zabezpieczyć im dostateczną ilość pokarmów w glebie i zapewnić inne warunki jaknajlepszego rozwoju.

Przedewszystkiem jakość nasienia, a więc nie można siać byle czem, to jest nasieniem niewypróbowanem pod względem siły kiełkowania. A to się często zdarza, gdyż sprzęt roślin groszkowych należy do trudniejszych, a niedość pogodna pora sprzętu ogromnie wpływa na późniejszy stan zdrowotności nasion. A co ciekawe, że nawet pogodnie sprzęnięte ziarno groszkowe, o ile zostanie za wcześniej wymłócone i leży na spichrzu — traci na wartości użytkowej. Zdarzały się wypadki, że nasiona, zakupione w kwietniu i kiełkujące doskonale, gdy zostały użyte do siewu jako poplon — w lipcu, kiełkowały tylko w połowie. Czem się to dzieje? Trudno objaśnić, gdyż przechowywane nawet w bardzo suchym miejscu i szuflowane, traciły jednak na sile kiełkowania. To też zaleca się trzymać ziarno roślin groszkowych w stodole w słomie, a młócić dopiero wtedy, gdy nadejdzie pora zasiewu. Inaczej bowiem wypaść może, że chcąc mieć należycie zagęszczony zasiew, trzeba będzie siać dwa kwintale zamiast kwintala, co oczywiście mocno podraża kosztą takiej mieszanki.

Co do wzajemnego stosunku nasion różnych roślin, zasiewanych w mieszance, to również bywa popełniany błąd, najczęściej bowiem daje się przewagę wyce, która, co prawda, jest najchętniej spożywaną przez inwentarz, ale nie zawsze najlepiej udaje się na danej glebie. Peluszką jest mniej smakowita, ale na ziemiach suchych i lżejszych niewątpliwie pewniejsza od wyki, zwłaszcza w posuszne lata. Dodatek bobiku, na ziemiach mocniejszych, jest bardzo cenny, a jednak zaniedbywany. Trzeba pamiętać, że mieszanka zwarta, złożona z roślin o wiotkich łodygach, łatwo wylega, a wówczas i podgniwa od spodu; dodatek przeto sztywno rosnącego bobiku, kukurydzy, a nawet słonecznika, przyczynia się w dużej mierze do jej podtrzymania, co niewątpliwie wpływa na lepszą wartość pastewną mieszanki i ułatwia jej należyty rozwój.

Owies, czy jęczmień, dodawane najczęściej do mieszanki, powiększają zwartość zasiewu, lecz nie stanowią rusztowania podtrzymującego. Biorąc powyższe pod uwagę, możemy przyjąć następujące normy wysiewu mieszanek dla różnego rodzaju gleb. Na ziemię suchszą i lżejszą, na których udaje się jeszcze peluszką siejemy na ha — peluszki 150 kg., wyki — 30 kg., żyta jarego — albo czterorzędowego jęczmienia — 30 kg., łubinu, jako rośliny podtrzymującej — 10 kg. Na ziemię szczyrkowatą, już nieco wilgotniejszą: peluszki 100 kg., wyki 50 kg., owsa i jęczmienia 50 kg., kukurydzy 20 kg. Na ziemię dobre, lecz nie zbyt ciężkie — wyki 150 kg., owsa 40 kg., grochu 20 kg., bobiku 20 kg. Na ziemię najzwężlejszą — wyki 100 kg., bobiku 80 kg., owsa 60 kg.

Zaznaczam, że nie są to recepty na każdy wypadek najlepsze, bo można nieco je zmieniać i urozmaicić. Można np. dodać na lżejsze ziemię nieco tartki, a na średnie gorczycy białej, przez co zwartość mieszanki uzyskamy lepszą.

Rozumie się, że zasiew winien być dokonany w rolę doprawioną w jesieni, a liczyć się należy z tem, by i perzu nie było zanadto. Wprawdzie, przy udanej mieszance, perz zmarnieje, ale zawsze bezpieczniej, jeżeli ziemia była po żniwach podorana i z perzu wyczyszczona.

Przemysłowa uprawa chrzanu

Chrzan jest rośliną wieloletnią, wytrzymującą surowe i bezśnieżne zimy; pochodzi ze wschodniej Rosji. W Niemczech bardzo go wiele hoduje — Bawaria, z tamąd, w dużej ilości, bywa wywożony do Anglii. W ostatnich czasach i polskim chrzanem zaczyna się interesować zagranica. Niestety nie posiadamy dostatecznej ilości wyborowego towaru.

Aby dojść do pięknej plantacji chrzanu, należy poznać uprawowe jego wymagania.

Chrzan wymaga pulchnej, wilgotnej, przewiewnej, próchnicznej i lekkiej glinki, bowiem tylko w takiej ziemi wyrastają b. dorodne korzenie, wybornie się też udaje na dobrze wynawożonych lössach,

Jeszcze jedna kwestja, mianowicie z gnojem. Najczęściej, chodzi nam o to, by gnój pomieścić w polu pod mieszankę i w ten sposób uniknąć gnojenia po niej pod korzeń oziminy, która po mieszance najczęściej przypada. W czasach, gdy nawozy sztuczne były bardziej dostępne, można było pod mieszanki dawać je w obfitości, a obornik stosować tylko pod okopowe, teraz to nie bardzo się zaleca. Jaki więc gnój tu stosować? Taki, jaki mamy, jaki nam się uzbierał, po wywózce pod ziemniaki. I tu zachodzi bardzo wygodny wypadek, że mieszanki groszkowe znoszą zupełnie dobrze świeży obornik, że tego, czego zawsze unikamy przy gnojeniu pod inne rośliny, t. j. nawozu słomianego, tutaj nie mamy potrzeby unikać. Trzeba tylko pamiętać, żeby nawóz przyorać miało, a zasiew mocno przywałować, rozumie się nie na mokro. Potem, o ile ziemia suchsza, puścić lekką, ostrą bronę.

Znaczyć jeszcze należy, że gdybyśmy w mieszance roślin groszkowych siali również gorczycę lub tatarkę, to zasiew tych ostatnich dać należy osobno, wpoprzek rzędów i przykryć broną, by nasiona ich nie poszły za głęboko.

Mieszanki na zielony sprzęt siewamy zwykle w kilku odstępach czasu, by je móc sprzątać w stanie nieprzejrzałym, stanowią bowiem najlepszą paszę wtedy, gdy zaledwie niektóre rośliny zaczynają kwitnąć. Po ścięciu pierwszej działki najwcześniejszego siewu, można jeszcze na tem samym miejscu po raz drugi siać mieszankę i zdążyć ją sprzątać przed siewem oziminy. Czasem jednak bywa, że gdy się trafi na suszę — porost nie idzie, a w takim razie lepiej nie ryzykować powtórnie siewu mieszanki w tem samym miejscu, lecz posiać np. samą gorczycę, która szybciej pole ocieni, albo, o ile nam nie zależy na zasiewie oziminy, siać rzepę, która się tu doskonale uda.

Co się tyczy obszaru zasiewu, jaki należy przeznaczyć na jedną krowę, to cyfry ściślej podać niepodobna; gdybyśmy przyjęli obfite żywienie samą mieszanką przez całe lato, choćby przy jej pełnym urodzaju, to i $\frac{1}{4}$ ha obsianego w pewnych odstępach czasu dla jednej krowy nie byłoby zamało, lecz zazwyczaj bywa, że mamy i kawałki paśnika, które mają pewną wartość, a poza tem koniczyny, czy trawy, które potrosze wycinamy, więc i mniej tej mieszanki wyjdzie. A przytem zależy dużo od bujności ziemi oraz od roku, czy suchy, czy mokry.

Fort. Starzyński.

próchnicznych bielicach, żyznych szczyrkach, szczególnie pięknie wyrasta na madach, a zdarzy się też i na piaszczystych glebach, o gliniastem podglebiu. Korzeń, wyrosły w zbyt ściślej ziemi, odznacza się piekącym smakiem i łykowatością, zaś w ubogiej glebie traci aromat. W nadmiernie wilgotnej ziemi korzenie dostają czarnych plam.

Chrzan, dziko rosnący, tworzy cienki i silnie rozgałęziony korzeń, o gorzkim smaku.

Naogół chrzan nieźle wytrzymuje wilgotne położenie gruntu, byleby niezależne, możliwie cokolwiek osłonięte, ale też całkiem się nieźle rozwija w osłonecznym stanowisku.

Odpowiednim przedplonem dla chrzanu będą: wczesne ziemniaki, ogórki, buraki pastewne, len, konopie, pomidory, fasola, soja, mak, grochy (niezaperzone), bobik, łubin, mieszanki, uprawiane na zielony nawóz.

Chrzan wymaga głęboko uprawnej roli (30 — 40 cm.) i wolnej od chwastów, zwłaszcza od wieloletnich.

Po sprzęcie przedplonów należy glebę wywapnować, biorąc na 1 ar (100 m.²) 10 kg. niegaszonego wapna, lepiej rolniczego, lub 15 kg. mialu wapiennego, albo 60 kg. marglu.

Rozsypane po polu wapno zaraz przyorujemy na głębokość 8 — 10 cm., albo głęboko przykrywamy je kultywatorem.

Po 4 — 6 tygodniach obficie pole nawozimy obornikiem, najlepiej przetrawionym, albo świńskim gnojem, pochodzącym od świń, karmionych treściwą paszą, ten ostatni zaleca się mieszać z kurzym piótem.

Nie należy stosować gorącego, świeżego konińskiego, owczego, koziego oraz ludzkiego nawozu, bo korzenie dostają rdzawych plam.

Plantację zakładać można również na nawozach zielonych np. na przyoranej łubinie, stosując jednocześnie wapnowanie, które przyspieszy rozłożenie się badyli i korzeni przyoranego nawozu zielonego. Nadto wapno przyczynia się do wysokiej zdrowotności krzeni i odporności na różne choroby, oraz wpływa na aromatyczność korzeni i ładniejsze ich zabarwienie. Uprawa mechaniczna pod chrzan, a więc orka z pogłębianiem, musi być wykonana w jesieni, również w tym czasie powinien być dany obornik. Zaoraną i wynawożoną glebę pozostawiamy na zimę w ostrej skibie.

Na przygotowaną z jesieni rolę rozsiewamy (listopad — marzec) nawet wprost na śnieg, byleby nie głęboki i nie na terenie mocno pochylonym, 3 kg. soli potasowej, albo 6 kg. kainitu na 1 ar (100 m.²).

Na wiosnę glebę tylko spulchniamy kultywatorem i bronujemy; jedynie ciężkie i zlewne pole, można powtórnie płytko przeorać, następnie rozsiewamy 2 — 2½ kg. na 1 ar superfosfatu, przykrywając go broną.

Korzystnem jest na 7 — 10 dni przed sadzeniem chrzanu, na 1 ar, rozsiać 2 — 3 kg. wapnamonu lub azotniaku, zwłaszcza, jeżeli z jesieni gleba nie była wapnowana; na ziemi już uprzednio wywapnowanej, można, w celu otrzymania ładnego zbioru korzeni, rozsiać przed sadzeniem siarczan amonu, w ilości 1½ — 2 kg. na 1 ar. Chrzan rozmnaża się z sadzonek korzeni. Sadzi się go od marca do pierwszych

dnij maja. W polowej uprawie sadzimy sadzonki w kwadrat co 60 — 70 cm.

Korzonki, przeznaczone na sadzonki, grubości 1 — 2 cm., winno się pociąć na kawałki od 25 do 35 cm. długości, pozbawione bocznych, drobnych korzonków, które najlepiej usuwać przez obcieranie mocnym sukrem. Koniec sadzonki ścinamy ukośnie. Przed rozsadzaniem najpierw znaczymy miejsca, w których mają być umieszczone sadzonki. W miejscach tych robimy zaostrowym kołkiem pochyle otwory, głębokości, dostosowanej do długości sadzonek; sadzimy tak, żeby górny koniec sadzonki, z którego wyrastają liście, znajdował się na 2 cm. poniżej powierzchni ziemi. Zasadzony chrzan trzeba starannie i mocno obcisnąć, uważając, aby dolna część sadzonki chrzanu znajdowała się nie głębiej, jak na 8 — 10 cm.

W pierwszym roku, jako międzyplon, można w jednym kierunku, wzdłuż rzędów, posadzić po 2 sztuki rozsady buraków ćwikłowych, lub po jednej kalarepie, sałacie, wyhodowanej uprzednio w inspekcje. Można również, pośrodku czterech roślin chrzanu, posiać kupkowo, po 5 ziarn fasoli Tryumph, Złotodeszcz, Saxa, Wachs Ideal, przeznaczonej na zbiór zielonych strąków, ale wtedy trzeba już ręcznie obrabiać ziemię i pleć chwasty. Przy sadzeniu międzyplonów, w jednym kierunku, mamy możliwość, przy pielęgnowaniu plantacji, zastosowania ręcznego lub konnego planetu.

Aby otrzymać dorodne, handlowe, grube i nie skrzywione korzenie, trzeba pierwszy raz w lipcu — sierpniu, a drugi we wrześniu, jaknajgłębiej odgarnąć od rosnących korzeni chrzanu ziemię i usunąć boczne ich rozgałęzienia. Należy jedynie uważać, aby nie obciąć najniższych, końcowych korzonków. Po obcięciu bocznych rozgałęzień, korzeń umieszczamy we właściwym kierunku, zasypujemy go ziemią i mocno obciskamy.

W dochodowej hodowli uprawiamy chrzan na jednym miejscu tylko przez trzy lata. Przy kasowaniu plantacji należy zrobić regulówkę i starannie wybierać najdrobniejsze korzonki, pozatem, trzeba osobno oddzielać cieńsze korzenie, przeznaczając je na sadzonki. Po skasowanej plantacji sieje się gęsto mieszanek lub grykę, w celu zagłuszenia, wyrastającego gdzieś chrzanu.

Na wiosnę, poczynając od drugiego roku uprawy chrzanu, korzystnym jest na 100 m.² dać 3 kg. nawozu azotowego w postaci saletry i 3 kg. soli potasowej, albo zamiast niej, w jesieni pierwszego roku założenia plantacji, 6 kg. kainitu. Chrzan dobrze opłaca zasilenie po zbiorze, albo wczesną wiosną, kompostem, szlamiem przetrawionym, gnojem, miazem torfowym nasycionym gnojówką. Wymienione nawozy lekko przykrywamy ziemią. Można też z jesieni lub w ciągu zimy, rozlewać gnojówkę lub krew. W czasie wzrostu dużą uwagę zwrócić należy na tępienie chwastów, zwłaszcza mleczu i ostu. Zbiór chrzanu wykonywa się przez wykopywanie, najlepiej po deszczu, gdyż wtedy łatwo korzenie wyjmują się bez uszkodzeń.

Z chorób, nawiedzających chrzan, wymienić należy białą rdzę, niszczącą liście. Walczymy z tą chorobą przez obrywanie i palenie liści, opryskiwanie cieczą, składającą się z siarczanu miedzi i krystalicznej sody. Ciecz tę przygotowuje się w na-

stępujący sposób: 1 kg. utłuczonego siarczanu miedzi, rozpuszcza się w 5 litrach gorącej wody, potem dolewamy 74 litry wody; oddzielnie bierzemy 1 kg. krystalicznej sody, zalewając ją 5 litrami gorącej wody, po rozpuszczeniu się sody dodajemy jeszcze 14 litrów wody; tak przyrządzone płyny mieszamy, wlewając roztwór sody do siarczanu miedzi. Otrzymamy 1% roztwór. Zarażone białą rdzą liście opruskuje się 1/2% cieczą, rozcieńczając przyrządzoną ciecz do połowy wodą.

Wszelkie gąsienice, objadające liście, tępić można emulsją naftową, której przepis zamieszczony był w Przewodniku.

Porażone liście zrasza się w odstępach 7 — 10 dniowych. Wskazaniem jest na plantacje chrzanu puszczać kury, które tępią moc różnych gąsienic i poczwerek.

Zbiór chrzanu rozpoczynamy od połowy października, aż do mrozów; wykopywać można chrzan płaskimi, amerykańskimi widłami. Wykopane korzenie należy rozdzielać na 3 gatunki — najgrubszy, średni i najcieńszy, ten ostatni, nadaje się do rozmnażania.

Posortowane korzenie wiążemy słomą lub wierzbą w pęczki. Powiązany, dołujemy w piwnicy w wilgotnym piasku, w większej ilości przechowujemy go w rowach 70 cm. głębokości, tyleż szerokich i dowolnej długości. Zadołowany, okrywamy jałowcem, świerkowymi gałęziami.

Z nadejściem parostopniowych mrozów, na gałęzie sypimy suche liście, z początku na grubość 20 cm., przy nadejściu silniejszych mrozów, warstwę liści zwiększamy do 40 — 60 cm.

W taki sposób zadołowany chrzan, można nawet w dość duże mrozy wydostawać z pod okrycia liści, gdyż chronią one glebę od zmarznięcia.

Cezarjusz Wyrzykowski.

WALNE ZEBRANIA O.T.O. i K.R. WE WŁOCŁAWKU.

Zarząd Okręgowy T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych we Włocławku zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia 1933 r. o godz. 10-ej rano w sali posiedzeń sejmiku powiatowego odbędzie się Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie obecności i liczby osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
2. Odczytanie protokołu Walnego Zebrania z dn. 26.11. 1932 r.,
3. Sprawozdanie kasowe i budżet na rok 1933-34,
4. Sprawozdanie z rocznej działalności i plan pracy na rok 1933-34,
5. Dyskusja nad sprawozdaniem, planem pracy i budżetem,
6. Wybory 5-ciu członków Rady O.T.O. i K.R. na 3 lata,
7. Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
8. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej na 1 rok,
9. Komunikaty i referat o organizacji produkcji trzody chlewnej,
10. Wolne wnioski.

W razie przybycia niedostatecznej liczby delegatów w pierwszym terminie, t. j. na godz. 10-tą rano, Walne Zebranie O.T.O. i K.R. z tym samym porządkiem obrad, odbędzie się w tym samym dniu i lokalu w drugim terminie o godzinę później, t. j. o godz. 11-ej rano, przy czym w tym drugim terminie Walne Zebranie O.T.O. i K.R. będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Wskazówki podręczne

KIEDY I JAK SADZIĆ MACHORKE.

Rozsada w inspektach, w normalnych warunkach, wyrasta około sześciu — siedmiu tygodni, poczem, gdy ma 5 — 6 listków, jest gotowa do wysadzenia w pole. Przed usunięciem roślin, rozsadnik silnie zraszamy wodą, wskutek czego łatwiej jest flance wyrwać. Usuwanie roślin pojedynczo jest żmudne oraz powoduje silniejsze uszkodzenie korzonków. Lepiej jest wyrwać po kilkanaście roślin jednocześnie, wtedy bowiem korzonki ich ulegają mniejszym uszkodzeniom.

Rozsadę, po usunięciu z inspektów, umieścić należy w przetakach lub koszach i przykryć płachtą, celem zacienienia i nie narażenia na wędnięcie.

Czas flancowania ma duże znaczenie. Najlepiej jest sadzić rośliny przed wieczorem, w dzień pochmurny lub po deszczu, gdyż wówczas machorka znacznie łatwiej się przyjmuje. Sadzenie w godzinach popołudniowych, podczas silnego działania słońca, jest niewskazane, ponieważ roślinki narażone są bardziej na wędnięcie.

Przed sadzeniem machorki pole należy zwałować, w celu wyrównania powierzchni ziemi, co ułatwia wyznaczenie miejsc na flance. Prócz tego, wálowanie powoduje podsiąkanie wody z warstw głębszych, wskutek ubicia roli, przyczyniając się tem samem do łatwiejszego przyjmowania się roślin, co ma duże znaczenie, szczególnie gdy wiosna jest sucha.

Oczywiście, po zasadzeniu machorki rolę trzeba wzruszyć, by przerwać działanie wálowania i przeciwdziałać zbytniemu wysuszeniu gleby.

Po wyrównaniu powierzchni pola wałem, puszcza my znacznik, nastawiając go na pożądaną szerokość. Na plantacjach małych używa się znacznika, zbliżonego do długich grabi, używanych do grabienia zgrabek, z belką, posiadającą otwory co dziesięć centymetrów, żeby, przysuwając odpowiednio zęby, uzyskać właściwą rozstawę. Znacznik przeciąga się wzdłuż pola oraz w poprzek, a w miejscach przecięcia się linii sadzimy flance. Przy sadzeniu w tak zwane piątki, po zasadzeniu pierwszego rzędu, flancujemy drugi, umieszczając rośliny pośrodku dwu roślin pierwszego rzędu. Zaznaczyć należy, że przy sadzeniu w piątki obrabiać trzeba plantację po linii ukośnej. Rozasadę flancuje się w następujący sposób: robotnik w lewej ręce trzyma roślinę, zaś w prawej zaostrzony kołek, którym robi otwór w ziemi, poczem umieszcza w nim machorkę do wysokości pierwszej pary listków. Następnie wsadza kołek z boku i przyciska nim silnie ziemię do korzonków, by łatwiej się z nią zetknęły i przyjęły. Przy flancowaniu zwrócić trzeba uwagę, aby korzonki machorki nie były zagięte, wtedy bowiem roślina usycha.

O ile wilgoć w roli umiejętnie była gromadzona przez dobrą uprawę, wówczas podlewanie flanc jest zbędne. Stosując podlewanie, najlepiej jest, po zrobieniu dołka, nalać do niego trochę wody, a po

nasiąknięciu nią gleby sadzić roślinki. Podlewanie po zaflancowaniu może być szkodliwe, wskutek zaskorupienia ziemi. Przy większych plantacjach wskazane jest pozostawić dwumetrową ścieżkę co 40 — 50 metrów, żeby można było wjechać na plantację w razie potrzeby np. przy zwózce liści. Mniej więcej w trzy dni po posadzeniu, należy plantację przejrzeć, flance uschnięte usunąć, a na ich miejsce zasadzić nowe.

Zkolei omówić trzeba sprawę szerokości sadzenia machorki, pod tym bowiem względem zdania plantatorów są bardzo rozbieżne. Paroletnie obserwacje wskazują, iż najlepiej jest sadzić rośliny 60 na 50 cm., czyli 60 cm. rząd od rzędu, a 50 cm. krzak od krzaka w rzędzie. Przy stosowaniu tej szerokości otrzymuje się duży plon dobrej jakości. Na glebach, o bardzo starannej uprawie i silnem nawożeniu, można sadzić machorkę 60 na 60 cm. Rozmieszczanie roślin szerzej jest zaduże, gdyż zostaje zbyt wiele miejsca pustego i niewykorzystanego, co jest nieekonomiczne, mimo uzyskania liści o dobrej jakości, ponieważ plon z jednostki powierzchni jest stosunkowo mały.

Ważną sprawą jest termin flancowania machorki. Ogólnie przyjętym terminem jest 15 maj, ze względu na obawę przymrozków, trafiających się w pierwszej połowie tego miesiąca.

Wczesne sadzenie ma wiele stron dodatnich; przedewszystkiem unikamy tem przerośnięcia flanc i sadzenia roślin wybujałych. Rozsada przerośnięta jest mało warta, bo trudniej się przyjmuje, a następnie dziczeje, w krótkim czasie wytwarza pąki kwiatowe, liście ma małe i nłkle, dając marny plon. Rośliny, wcześniej sadzone, łatwiej się przyjmują mając

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH W BIELSKU PODLASKIM

zawiadamia, że w dniu 20 kwietnia 1933 r. o godz. 12-iej w Świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Ks. Józefa Nr. 20 odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Bielsku Podlaskim z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie obecności i liczby osób, uprawnionych do głosowania i stwierdzenie prawomocności Zebrania,
2. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu O.T.O. i K.R. za 1932-33,
4. Sprawozdanie Kierownika O.T.O. i K.R. z pracy na terenie,
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6. Dyskusja nad sprawozdaniami,
7. Plan pracy i budżet na rok 1933-34,
8. Dyskusja nad planem pracy i budżetem,
9. Uzupełniające wybory do Rady O.T.O. i K.R.,
10. Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej,
11. Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki,
12. Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 13-tej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Brzezinach zawiadamia, iż w ogłoszeniu o Walnem Zejeździe w Nr. 16—17 Przew. Gospodarskiego zostało pominięte w punkcie piątym: „wybory 6-ciu delegatów na Zjazd W.T.O. i K.R. i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej”.

więcej wilgoci w ziemi. W czasie występowania szkodników są bardziej stwardniałe, a tem samem więcej odporne. Wcześniejsze sadzenie wpływa na szybsze dojrzewanie, co bardzo często chroni plantację przed pszczyką, przyczem liście łatwiej jest wysuszyć podczas długich jeszcze i pogodnych dni. Pion surowca, przy wczesnem sadzeniu, jest większy i lepszej jakości. Wreszcie, mając trochę tytoniu wczesniejszego, a resztę późniejszego, ma plantator pracę bardziej rozłożoną, co ma też pewne znaczenie. Sadząc wcześniej machorkę należy dokonać tego raczej w pierwszych dniach maja, więc koło 4 — 8-go, niż po dziesiątym, gdyż w razie przymrozku, rośliny, wcześniej zasadzone, będą już przyjęte, a tem samem będą bardziej odporne na uszkodzenie. Sadząc machorkę po piętnastym maja należy

pośpieszyć z flancowaniem i starać się do 25 maja plantację zasadzić, gdyż późniejsze sadzenie daje zwykle gorsze rezultaty, głównie wskutek mniejszej ilości wilgoci w ziemi. Po zaflancowaniu machorki, wskazanem jest obsadzić plantację wysokopieną fasolą lub kilkoma rzędami końskiego zębu, który, wyrastając wysoko, stanowi osłonę od wiatrów. Porywiste wiatry, zwłaszcza północne i wschodnie, w razie braku osłony, powodują silne uderzenia liści o siebie, wskutek czego delikatna tkanka ulega uszkodzeniu. W miejscach tych zjawiają się później plamy, które mogą ujemnie wpłynąć na jakość surowca. Koszt obsadzenia plantacji końskim zębem nie wielki, a korzyść może być duża, gdyż koński ząb jest pozatem doskonałą paszą dla krów.

Inż. Jan Stożkowski.

PORADY GOSPODARSKIE

CENY ZBÓŻ W 1927 ROKU.

Pytanie Nr. 220. Proszę o podanie w „Przewodniku Gospodarskim”, jaka była cena za 100 kg pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa na giełdzie warszawskiej w czerwcu 1927.

Również proszę o podanie mniejwięcej wartości 1 fury parokonnej obornika (gnoju bydlęcego) w tym czasie.

Prenumerator.

Odpowiedź Nr. 220. W czerwcu 1927 roku ceny zbóż kształtowały się na giełdzie warszawskiej w ładunkach wagonowych, jak następuje: pszenica 60 zł, żyto 51 zł, jęczmień browarny 48 zł, owies 44 zł. Wszystko to za 100 kg.

Cena obornika zależy od jego wartości, która znów zależy od paszy oraz sposobów przechowywania i czasu wywózki. Różnice mogą tu być bardzo znaczne, zresztą i fura furze nie równa. Cenę 10 zł za parokonny wóz należy uważać za bardzo skromną, o ile nawóz nie był przechowany, a już cenę 6 złotych należy uważać za pół darmo.

F. St.

PLAN DOMU LUDOWEGO.

Pytanie Nr. 221. Chcemy wybudować drewniany dom ludowy, który mieściłby mleczarnię, spółdzielnię spożywczą, kółko rolnicze, Kasę Stefczyka, oraz salę zebrań. Ile plan wraz z kosztorysem będzie kosztował?

I. K.

Odpowiedź Nr. 221. W sprawie planów i kosztorysów należy zwracać się do Wydziału Budownictwa Wiejskiego — Warszawa, Kopernika 30. Zaznaczam, że plan powinien być opracowany zgodnie z obowiązującymi przepisami i zatwierdzony w Starostwie.

Z. R.

WYKA NA OBORNIK.

Pytanie Nr. 222. 1) Czy opłaci się zasiać wykę na stanowisku po życie. Przed zasiewem ma być dany obornik, ziemia piaszkowa i niebogata w zasoby

mineralne. 2) Na jakiej glebie i kiedy należy uskutecznić sadzenie żywokostu pastewnego „Matador”, i ile sadzonek należy wysadzić na jeden hektar. 3) Prosimy o wskazówki, dotyczące uprawy końskiego zęba.

Czytelnik.

Odpowiedź Nr. 222. W danym wypadku pewniejsza peluska, gdyż wyka wymaga ziemi wilgotniejszej, albo zwężlejszej, na suchym piasku niepewna.

O „Matadorze” były częste wzmianki w naszym piśmie. Rośnie najlepiej na gruntach wilgotniejszych i nawożonych, gdyż jako roślina, dająca w ciągu roku dużo pokosów, musi mieć z czego czerpać siłę odrostową. Sadząc w odstępach 45x20 cm., wydajcie sadzonek na hektar 125 tysięcy. A że 1 tyś sadzonek kosztuje 15 złotych, więc byłoby zbyt drogo zakładać plantację na całym hektarze. Z tego względu zaczyna się zwykle od założenia planta-

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH W BUSKU

zawiadamia, że w dniu 14 maja r. b. o godzinie 13.30, w sali Gimnazjum w Stopnicy odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Stopnicy z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania.
- 2) Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania.
- 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.
- 4) Sprawozdanie Zarządu z prac OTO i KR za okres ubiegły.
- 5) Plan pracy i budżet na rok 1933/34.
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 7) Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem.
- 8) Wybory 1/3 członków Rady wylosowanych.
- 9) Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej OTO i KR.
- 10) Wybory 6 delegatów na Zjazd Wojewódzki.
- 11) Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w 1-ym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 14-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Poradnia prawna

Wydziału Regulacji Rolnych C. T. O. i K. R.

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach oraz załatwia sprzedaż i kupno nieruchomości, Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30 pokój 116.

cji na jednym lub kilku arach — by potem, z własnych sadzonek, ją rozszerzyć. Ziemię uprawić i nawieźć, jak pod buraki. Sadzić sadzonki w maju. O uprawie końskiego zębu był artykuł w nr. 16 — 17 „Przewodnika”.

F. St.

Z życia organizacji

WALNE ZEBRANIE O.T.O. i K.R. W LIPNIE.

W dniu 20 b. m. odbyło się w Lipnie doroczne zebranie O.T.O. i K.R. z udziałem zgórą 100 delegatów oraz kilkudziesięciu członków kółek rolniczych nie mających prawa głosu.

Przewodniczył zebraniu prezes O.T.O. i K.R. p. Antoni Rutkowski. Po sprawozdaniu Zarządu i Komisji Rewizyjnej rozwinęła się dyskusja, w trakcie której zgłoszony został wniosek podpisany przez 29 rolników o wyrażenie votum nieufności członkowi Zarządu p. Noakowskiemu, kierownikowi Pola Doświadczalnego w Głodowie za to, że zdaniem wnioskodawców, Pole Doświadczalne nie przynosi korzyści szerszym warstwom drobnych rolników, gdyż kierownictwo stacji ogranicza swoją współpracę jedynie do większych gospodarstw.

Absolutorium Zarządowi za rok ubiegły zostało uchwalone, chociaż liczne były głosy, że opieka instruktorów była nader słaba i ograniczała się przeważnie do kółek, we wladach których zasiadali ziemianie, natomiast kółka o składzie wyłącznie drobno-rolnym były pozostawione własnemu siłom. Wyrazem niezadowolenia z tej taktyki zarządu stały się wybory uzupełniające do Rady oraz na delegatów na Zjazd W.T.O. i K.R. Ze zgłoszonych list kandydatów przez Zarząd i przez drobnych rolników, niezadowolonych z postępowania zarządu, zwycięstwo odniosła lista drobnych rolników. Przyczem, zarówno do Rady O.T.O. i K.R. jak i na delegatów na zjazd W.T.O. i K.R. wybrani zostali, poza p. Kleszczyńską z Chelmicy Wielkiej (której kandydaturę wysunęli drobni rolnicy) (72 gł.) sami drobni rolnicy, a mianowicie pp. Czerwiński (92 gł.), Ruszkowski (59 gł.), Blachowski (84 gł.), Bejger (65 gł.), Falkowski (84), Jurkiewicz (70 gł.) i Pawłowski (72 gł.).

Następnie, po przekazaniu wniosku, skierowanego przeciwko p. Noakowskiemu do rozpatrzenia przez Radę O. T. O. i K. R., na prośbę zebranych zabrał głos obecny na Zjeździe dyrektor War. Izby Rolniczej inż. St. Sieroszewski, który przedstawił zadania i obowiązki, stojące przed izbą rolniczą oraz wskazał na te zagadnienia natury społecznej i reprezentacji niezależnej opinii rolniczej, które wchodzą w zakres prac dobrowolnych organizacji rolniczych.

Podkreślając znaczenie jaknajdalej idącej współpracy, opartej na jasnym podziale zagadnień, podpadających kompetencji bądź to izby rolniczej, bądź też dobrowolnych organizacji rolniczych, inż. Sieroszewski wezwał rolników do energicznego opanowywania jaknajszerszych mas wpływem dobrowolnych organizacji, wskazując na ogromne znaczenie uspołecznionej wsi dla wzmocnienia potęgi i odporności naszego państwa na wszelkie wrogie zakusy z jednej strony, a dla realizacji słuszych postulatów rolnictwa z drugiej strony. Apel, zwrócony do zebranych o wyłączenie sił w celu stworzenia powszechnej, obejmującej jaknajwiększą ilość rolników, własnej organizacji, spotkał się z całkowitym zrozumieniem czego dowodem było gorące przyjęcie słów dyrektora Sieroszewskiego po skończonym przez niego przemówieniu.

Po pracowym dniu 6-cio godzinnych obrad p. prezes Rutkowski zamknął zebranie, dziękując p. staroście Krawczyńskiemu, przedstawicielowi Izby Rolniczej i W.T.O. i K.R. oraz członkom O.T.O. i K.R. za wytrwały udział w obradach walnego zebrania.

Uczestnik.

Z towarzystw pokrewnych

PIERWSZY JUBILEUSZ.

Dziesięć lat upłynęło od chwili, kiedy młode pokolenie wiejskie, studjujące w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, w zrozumieniu konieczności przygotowania się do wzięcia na siebie współodpowiedzialności za przyszłe losy rozwoju wsi polskiej, powołało do życia Koło Oświaty Rolniczej.

Potrzeba takiej a nie innej organizacji wpłynęła z samego życia. Wiemy, że wieś nasza, będąca przez ciąg dziejów w beznadziejnym położeniu kulturalnym i ekonomicznym, w odrodzonym państwie, zaczęła zdobywać coraz to lepsze

warunki do normalnego rozwoju. Wysunęła się konieczność pójścia w szybkim tempie naprzód, aby odrobić różnice gospodarcze i kulturalne, jakie zastaliśmy po zaborcach.

Nowoutworzona organizacja postawiła sobie za zadanie skupienie młodzi, pochodzącej ze wsi lub chcącej na wsi i ze wsią pracować, przygotowanie jej do pracy zawodowej i kulturalno-oświatowej oraz danie jej takiego nastawienia, aby z poczuciem wielkiego obowiązku społecznego szła na wieś do pracy. Mówi się często, że wieś jest skarbnicą talentów, że wydaje wielu ludzi, których jednak brak jest w pracy dla niej. Oderwawszy się od środowiska wiejskiego, nie tylko, że zapominają o niem, ale często stają się jego wrogami i wstydzą się swojego pochodzenia.

Nasza inteligencja wiejska nie ma jeszcze tak urobionej swojej tradycji i dumy wsiowej, jak np. Szwajcarzy, lub nasi sąsiedzi Czesi. Mamy może ambicję zajęcia takiego stanowiska, jakie się słusznie wsi naszej u nas należy, ale w dążeniu do celu rozpraszamy się na rozmaite kierunki, w rezultacie czego, sprawę wiejską traktuje się w Polsce nie jako zagadnienie o olbrzymim znaczeniu społecznym i państwowym, ale jako zwykłą sprawę klasowo-podwórzową.

Amerykańscy socjologowie wyliczają, że wieś wydała w Ameryce 92% prezydentów, 91% gubernatorów, 70% senatorów, 64% posłów, 55% dyrektorów kolei żelaznych. Im wyższe stanowiska, tem większy % ludzi wiejskiego pochodzenia.

Czy to jest zwykły przypadek? Sądzę, że nie. Wieś kryje w sobie duże siły żywotne, tylko trzeba je pobudzić i dać im możność należytego rozwoju.

Ale, aby dźwignąć wieś, aby umożliwić szybki i należyty rozwój jej kultury duchowej i materialnej, trzeba dużej ilości pracowników, znających jej dobre i złe strony, jej radości i smutki, jej przyszłość, znaczenie i możliwości rozwoju. Dlatego też K.O.R., we wszystkich przejawach swojej pracy, dąży do gruntownego przygotowania swoich członków do spełnienia tych, niezmiernie trudnych, zadań. Czy to na zebraniach dyskusyjnych, czy na wycieczkach, na praktykach, czy też w zwykłych rozmowach koleżeńskich, wszędzie przebiega nuta szczerzego patriotyzmu wiejskiego i wiara w lepszą przyszłość.

Wiara ta i swoisty u młodzi zapal, sprawiają, że giną uprzedzenia partyjno-polityczne, miejsce który zajmują przywiązanie do idei, a zatem szczerza i serdeczna atmosfera wzajemnego zaufania. W tej atmosferze, członkowie Koła poznają się i oceniają swoje siły. Szczegółowo podejściem do spraw wiejskich poznają istotę życia wiejskiego i jego potrzeby, wobec których wkrótce staną i będą je rozwiązywać w życiu praktycznym. Członków Koła łączy jedna idea przewodnia i jeden wielki cel.

Pierwsze dziesięciolecie było próbą życia naszej organizacji, którą wytrzymała, krzepnąc coraz bardziej, zyskując coraz to większe znaczenie i puszczając rok rocznie w świat coraz to nowe zastępy ludzi świadomych swoich obowiązków wobec wsi i państwa.

Nic też dziwnego, że zrodziła się w nas chęć spojrzenia wstecz, zrobienia niejako przeglądu naszych sił i zrewidowa-

ZARZĄD OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH W BIAŁYMSTOKU.

zawiadamia, że w dniu 11 maja 1933 r. o godz. 11-tej w lokalu Wydziału Powiatowego odbędzie się Walne Zebranie Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie osób uprawnionych do głosowania, oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania,
2. Wybór 2-ch asesorów i sekretarza Walnego Zebrania,
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu z prac O.T.O. i K.R. za okres ubiegły,
5. Plan pracy i budżet na rok 1933-34,
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
7. Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i budżetem,
8. Wybory 1/3 członków Rady wylosowanych,
9. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
10. Wybory 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
11. Wolne wnioski.

Na Walne Zebranie winni przybyć: Prezes i 1 delegat Kółka Rolniczego wybrany przez nie. W razie braku quorum w I-szym terminie, odbędzie się 2-gie zebranie o godz. 12-tej i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

nia naszych metod i kierunku pracy. W dziesiątą rocznicę zwołujemy Zjazd wszystkich byłych członków K.O.R.

Pozwoli nam to nie tylko spojrzeć poza siebie, ale da możliwość wzajemnego poznania się, wymiany myśli, dążeń i planów na przyszłość. Pozwoli też skorzystać nam z doświadczeń ludzi już pracujących w terenie. Ogrom naszych przyszłych zadań wymaga zachowania ciągłości zorganizowanej pracy i po ukończeniu studiów. Dlatego dążymy do stworzenia Związku byłych członków K.O.R., któryby skupił wszystkich, zarówno już obecnie spełniających swe posłannictwo, jak i tych, którzy opuszczając Koło będą zasilać stale jego szeregi.

Zygmunt Charkiewicz.

Z KOŁA OŚWIATY ROLNICZEJ STUDENTÓW SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

Dnia 7 maja b. r. Koło Oświaty Rolniczej obchodzi uroczystość X-lecia swego istnienia.

Program uroczystości:

I. godz. 9.30 Nabożeństwo w kościele Św. Anny (Krak. Przedm. 68).

II. godz. 11.00 Akademia w sali R. I gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (Rakowiecka 8).

III. godz. 16.00 Obrady Senjorów Koła Oświaty Rolniczej.

IV. godz. 21.30 Wieczornica w Oginsku Akademickim, Koszykowa 80.

Celem nawiązania kontaktu prosimy b. członków Koła o nadsyłanie swoich adresów: Koło Oświaty Rolniczej, Warszawa, Rakowiecka 8.

Komitet Dziesięciolecia.

KOMUNIKATY

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

W niedzielę, dn. 30.IV o godz. 14.40 nadana zostanie pogadanka dla rolników dr. Hermana Horowitza p. t. „Ubezpieczenia przymusowe, jako ochrona przed skutkami pożarów”. Pożary, które w większym stopniu i częściej wynikają na wsi, niż w mieście, już to z powodu łatwo palnego materiału, stosowanego dotąd w budownictwie wiejskim, a także nagromadzonych łatwopalnych zapasów zbóż, już to z powodu używania do oświetlenia budynków mieszkalnych i gospodarczych: nafty, zapalek i t. p., nierzadko trawia mienie poszczególnych gospodarstw, a często całych wsi i osiedli. To też sprawę ubezpieczeń od ognia traktować należy nie tylko z uwagi na jej olbrzymie znaczenie społeczne, ale przede wszystkim jako dołączającą pomoc materialną dla pogrzelców, których polisa ubezpieczeniowa ratuje od ostatecznej nędzy, pozwalając na zgłuszczenie spalonych domostw i dobytku wznosić nowe osiedla. Prelegent we wspomnianej pogadance uzasadni potrzebę ubezpieczeń oraz omówi przymusowe ubezpieczenia od ognia, regulowane ustawą z roku 1927 Dziennik Ustaw 46 pozycja 410.

O godz. 15.00 tegoż dnia odczytany zostanie komunikat rolniczo-meteorologiczny, przygotowany specjalnie dla rolnictwa przez Państwowy Instytut Meteorologiczny.

W poniedziałek dn. 1.V o godz. 19.20 „Skrzynka Rolnicza”.

We wtorek dn. 2.V o godz. 19.20 pogadanka p. t. „Ogrodnictwo (specjalnie sadownictwo) na kursach im. Staszica” — wygłosi dr. Edmund Jankowski, nestor polskiego ogrodnictwa.

W środę dn. 3.V o godz. 14.00 inż. Zygmunt Kobylński wygłosi pogadankę oświatową dla młodzieży wiejskiej p. t. „Młodzież wiejska w pracy rolniczej”. W pogadance tej będzie mowa o dokształcaniu młodzieży, między innymi, za pomocą konkursów organizowanych w zespołach Przysposobie-

nia Rolniczego, które w ostatnich latach uznane zostały za najlepszą formę zaprawiania młodzieży wiejskiej do przyszłej samodzielnej pracy na roli.

Następną pogadankę tegoż dnia o godz. 14.40 p. t. „Kryzys w ogrodnictwie, a możliwości produkcji w najbliższych latach” wygłosi p. Aleksander Girdwoj, dyrektor Związków Ogrodniczych. Odczyt ten niewątpliwie zainteresuje nie tylko wszystkich zawodowych ogrodników, ale również rolników, dla których ogrodnictwo jest jedną z gałęzi produkcji rolnej.

W czwartek dnia 4.V o godz. 19.20 wygłoszony zostanie komunikat rolniczy dla młodzieży.

W piątek dn. 5.V o godz. 19.20 pogadanka inż. Stanisława Mierczyńskiego p. t. „O lnie i wełnie”.

W sobotę dn. 6.V o godz. 19.20 „Bieżące wiadomości rolnicze”.

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO

za okres od 13 do 19-go kwietnia 1933 r. włącznie.

Tydzień sprawozdawczy był bardzo chłodny. Średnia temperatura tygodniowa wahała się na znacznym obszarze kraju od 3° do 5°, opadała do 2° na wschodzie Wileńszczyzny. Była ona jednak wszędzie znacznie niższa od normy. Oziębienie, wzrastające stale na wschodzie, zaznaczyło się silniej w zachodniej połowie Polski 17-go kwietnia, t. j. w drugim dniu Świąt Wielkanocnych. W dniu tym, jak i w ciągu dwóch następnych, przepadywał śnieg, tworząc miejscami krótkotrwałą pokrywę śnieżną na północnym wschodzie kraju. W okolicach tych, jak również i na Pomorzu, deszcze niemal codzienne, spowodowały znaczny nadmiar opadu. W pozostałych dzielnicach były one nieznaczne.

Przymrozki, jakie w tym czasie wystąpiły niejednokrotnie oraz zimna, wywarły wpływ ujemny na stan ozimin, który przeciętnie jest zaledwie średni. Rozwój ozimin został naogół opóźniony prócz obszarów w dorzeczu górnej i dolnej Wisły, w dorzeczu Narwi oraz częściowo w woj. tarnopolskim, lwowskim i wołyńskim, gdzie jest on normalnym. W okresie sprawozdawczym dokonywano siewu jarych w całym kraju, z wyjątkiem północno-wschodnich jego części. Ukończono je już w zachodniej połowie Polski prócz Pomorza i nie wielu gospodarstw w częstochowskim i na wschodzie warszawskiego, gdzie trwają one nadal.

Masowe sadzenie ziemniaków, rozpoczęte w tygodniu ubiegłym w Wielkopolsce i na Mazowszu, odbywało się gdzieś w lubelskim, na Polesiu, w kieleckim i w zachodnich powiatach lwowskiego. W tych okolicach, jak i na Pomorzu, rozpoczęto siew buraków cukrowych. Pojedyncze doniesienia o ukończeniu masowego siewu buraków nadeszły z poznańskiego i powiatów nieszawskiego i kutowskiego woj. warszawskiego.

KOMUNIKAT KOMITETU PAŃSTWOWYCH OCEN MASŁA I SERÓW

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 21.II.1931 r. odbędzie się w maju 1933 r. Okręgowa Państwowa Ocena Masła i Serów w Warszawie dla mleczarni spółdzielczych i prywatnych, znajdujących się na terenie województwa Białostockiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Warszawskiego i Kieleckiego, wyłączwszy powiaty Miechowski, Olkusk, Pińczowski, Stopnicki i Zawierciański.

Do udziału w ocenie uprawnione są mleczarnie czynne, conajmniej pół roku i mające przeciętny, dzienny przerób mleka nie mniejszy niż 300 litrów. Na ocenę winny być nadesłane 2 próbki masła, każda po 2 kilogramy w jednym kawałku na koszt mleczarni.

Mleczarnie, których masło na 4-ch po sobie następujących ocenach będzie uznane za bardzo dobre — otrzymają listy pochwalne, za 4-o krotny stopień — wyborowe — medal brązowy, za 6-ciokrotny stopień — wyborowe — medal srebrny.

Mleczarnie, z wyżej wymienionych województw, o gotowości wzięcia udziału w ocenie masła w Warszawie, winny nadsyłać zgłoszenia pisemne do Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, ul. Hoża Nr. 51, do dnia 4 maja b. r.

Próbki masła winny być nadsyłane w terminie wskazanym w wezwaniu Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, któremu powierzono przeprowadzenie oceny. Mleczarnie, które na ocenę nadesłały tylko 1-dną próbkę masła, lub też przy nadsyłaniu obu próbek nie nadesłały kwestionariusza należyście wypełnionego i które wogóle nie zastosują się do wyżej podanych warunków, oraz do otrzymanej instrukcji od instytucji przeprowadzającej ocenę co do czasu i sposobu nadsyłania próbek masła oraz wypełnienia kwestionariusza — zostaną wyłączone z oceny.

Pomorzanin

lat 24 z ukończoną Szkołą Rolniczą, 4 lata praktyki, z dobrymi poleceniami, przymię posadę rządcy pod dyspozycję lub pi-arza pomocnika gospodarskiego kd 15/IV. Zgłoszenia: H. Zalewski, Nowy poczt-Górzno, Pomorze.



Nasiona

Buraków pastewnych. Eken dorfy oryg. uznane przez Pozn. Izbę Roln. o normalnej sile kielkowania. Żółte zł. 18 — czerwone 21 zł. Przy ilościach ponad 1000 kg. znacznie taniej. Nasiona

Marchwi, Brukwii nasiona warzywne i kwiatowe przy cenach hurtowych. S. Tomaszewski Toruń ul. Chelmińska 10. tel. 326. skrytka pocztowa.

JARMARK WELNY W POZNANIU

Następny Jarmark Welny w Poznaniu odbędzie się w dn. 2 maja 1933 r. w czasie trwania Targów Międzynarodowych (30 kwietnia do 7 maja 1933 r.). Będzie to jeden z największych Jarmarków w roku bieżącym i da możność producentom welny zapoznać się osobiście z organizacją Jarmarku i sposobem prowadzenia sprzedaży.

Welnę na składnicę przyjmują Targi Poznańskie bez względu na termin Jarmarku. Koszty transportu welny kredytuja do czasu sprzedania jej, a prócz tego udzielają pożyczek na lombard welny i ubezpieczają ją od ognia na własny koszt. Składowanie welny bezpłatne.

Ministerstwo Komunikacji poleciło wszystkim Dyrekcjom Kolei uruchomić specjalne pociągi ulgowe na Targi Poznańskie. Ulga wynosi 70% ceny biletu w obie strony.

ZRZESZENIE ROLNIKÓW**WYCHOWANKÓW WYDZIAŁU ROLNICO-LEŚNEGO
UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO**

podaje do wiadomości, że w środę, dnia 17 maja b. r. w Poznaniu odbędzie się Zjazd Zrzeszenia. Wszyscy ci, którzy uzyskali dyplomy na Sekcji Rolnej Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego proszeni są o zgłaszanie swoich adresów do sekretarza Zrzeszenia p. inż. Karola Temlera, Poznań, ul. Kręta nr. 7 m. 7. Adresy te są potrzebne do rozesłania programów oraz kart uczestnictwa dla tych, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe.

Uczestnicy Zjazdu będą korzystali ze zniżek kolejowych.

PORADY PRAWNE

W OPRACOWANIU „PORADNI PRAWNEJ” C. T. O. i K. R.

PODATEK SPADKOWY.

Odpowiedź Nr. 109, p. Z. Biszewski. — O umorzenie reszty podatku spadkowego można będzie wystąpić po 15 sierpnia r. b. w zależności od stanu majątkowego dłużnika, gdy będą uzasadnione powody do takiego wystąpienia.

TESTAMENT.

Odpowiedź Nr. 110, p. M. Zwolski. — W myśl obowiązujących na terenie b. Kongresówki przepisów testament można sporządzić własnoręcznie lub u notariusza. Testament własnoręczny żadnej formie nie podlega i dla ważności winien być tylko w całości pisany, datowany i podpisany ręką testatora. (art. 970 K.C.).

SUKCESJA.

Odpowiedź Nr. 111, p. A. Otto. — Matka otrzymuje 1/7 części nieruchomości majątku, siostry po 1/14 części tegoż majątku, reszta zaś przechodzi na rzecz braci.

UDZIAŁ W BANKU.

Odpowiedź Nr. 112, p. Z. Biszewski. — O wystąpieniu, jako udziałowca, z banku należało wnieść wypowiedzenie na trzy miesiące przed końcem roku obrachunkowego; — w tym wypadku widocznie wypowiedzenie zbiegło się z terminem upadłości banku i dlatego konsekwencje trzeba ponosić.

ODSZKODOWANIE ZA WYPADEK.

Odpowiedź Nr. 113, p. J. Robakowski. — O ile pytający był ubezpieczony w Z.U.P.U., to odszkodowanie za wypadek ponosi pracodawca, gdy przez zaniedbanie przepisów nie zgłosił wypadku, jakiemu uległ poszkodowany. Na decyzję Z. U. P. U., odmawiającą obliczenia należnego odszkodowania, trzeba w drodze nadzoru wnieść skargę do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

PRAWA WŁADANIA.

Odpowiedź Nr. 114, p. J. Olędzki. — Do złej gospodarki pełnomocnika pretensje mieć może tylko jego mocodawca.

SPŁATY ZOBOWIĄZAŃ.

Odpowiedź Nr. 115, p. J. Czapka. — O ile na wpłacone do K.K.O. na rachunek należności pieniądze pytający posiada dowody, można dochodzić zwrotu nadpłaconej kwoty, — w przeciwnym razie niema podstaw prawnych do roszczenia jakichkolwiek pretensji.

DŁUGI.

Odpowiedź Nr. 116, p. St. H. — Tymczasem na zasadzie Ustawy z dn. 7 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 219) o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym, można wystąpić do sądu z uzasadnionym podaniem o odroczenie licytacji. Wniosek taki winien być złożony do sądu nie później, jak na dwa tygodnie przed licytacją.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ DRÓB.

Odpowiedź Nr. 117, p. K. Karliński. — Za szkody czynione przez kury sąsiad może odpowiadać sądownie. Wytruwanie naraziłoby pytającego na słuszną pretensję sąsiada o odszkodowanie.

ASEKURACJA.

Odpowiedź Nr. 118, p. M. Maj. — Ustanowienie opieki nad małoletnimi jest konieczne, gdyż dopiero na mocy decyzji rady rodzinnej można będzie odebrać asekurację.

DŁUG.

Odpowiedź Nr. 119, p. Al. Jaroszyk. — Wobec natarczywości wierzyciela, a niemożności zaspokojenia zaraz jego pretensji, należy się zwrócić do powiatowego urzędu rozjemczego do spraw kredytów małej własności rolnej o pomoc w celu uzyskania możliwości uregulowania należności dłuższymi spłatami.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA**NOWY MINISTER POCZT I TELE-
GRAFÓW.**

Na stanowisko ministra poczt i telegrafów Prezydent Rzeczypospolitej powołał ppłk. Emila Kalińskiego, dowódcę wojsk grupy łączności. Nowy minister po złożeniu na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgi służbowej objął urządowanie w dn. 15 b. m.

**ZGON MINISTRA POCZT I TELEGRA-
FÓW INŻ. IGNACEGO BOERNERA.**

Najniespodziewaniej rozeszła się w kraju tragiczna wiadomość o śmierci w dn. 12 b. m. ministra Ignacego Boernera. Minister Boerner zmarł w wieku lat 58. Życie jego wypełnia wybitny udział w pracach niepodległościowych. W czasie rewolucji w 1905 r. brał w niej czynny udział; zmuszony do przeniesienia się do b. Galicji, tam stał się jednym z czynniejszych działaczy Związku Walki czynnej i Strzelca. W chwili wybuchu wojny światowej stanął do służby w I Brygadzie Legionów Polskich. Po aresztowaniu komendanta Piłsudskiego przez Niemców, internowany był w obozie w Benjaminowie. W służbie odrodzonej Polski, jako pułkownik, mianowany był

attaché wojskowym przy poselstwie naszym w Moskwie. Był następnie dowódcą 5 p. saperów, szefem samodzielnego wydziału wojskowego w minist. przemysłu i handlu, wreszcie od 1929 r. piastował godność ministra poczt i telegrafów.

**GWAŁTY I BEZPRAWIA W STOSUN-
KU DO POLAKÓW W NIEMCZECH.**

Gwałty i bezprawia, jakich hitlerowcy dopuszczają się w Niemczech w stosunku do żydów i obcych obywateli, stosowane są również i do Polaków. O prześladowaniach Polaków świadczy następujące wydarzenie: przez punkt graniczny w Bytomiu przeszedł przed paroma dniami Polak Knispel, urodzony w Rzeszowie, a mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Zznał on, że parę dni temu bojówka hitlerowska dokonała w jego mieszkaniu rewizji; ponieważ rewizja nie dała żadnych rezultatów, hitlerowcy pobili do nieprzytomności ojca Knispela i jego synów, poczem wszystkich aresztowano.

Dzięki interwencji naszego konsulatu Knispelowie zwolnieni zostali z więzienia, ponieważ jednak hitlerowcy gro-

zili im śmiercią przeto ojciec ze starszymi synami przedostał się do Polski, pozostawiając w Berlinie żonę i kilkoro młodszych dzieci.

W Opolu od miesiąca już, mimo interwencji naszego konsula, więzionych jest w więzieniu paru obywateli polskich, mimo tego, że nie dostarczono im żadnych aktów oskarżenia.

W mieście Ulm odbyły się zorganizowane przez hitlerowców przeciwpolskie demonstracje. Wzburzony tłum zgromadził się przed sklepami, należącymi do Polaków, wznosząc wrogie okrzyki. Polscy właściciele sklepów zostali najpierw zatrzymani w areszcie, jakoby dla zapewnienia im bezpieczeństwa, i dopiero potem zostali wypuszczeni. Sklepy ich natomiast zamknięto, aż do odwołania.

We Wrocławiu hitlerowcy wciągnęli do swej siedziby trzech studentów Polaków i tam pobili ich do nieprzytomności. Wszystkie te brutalne gwałty, dokonywane na Polakach, zamieszkałych w Niemczech, stwarzają dla mniejszości polskiej niebezpieczeństwo życia. Ponieważ opiekę nad mniejszościami, według Traktatu Wersalskiego, sprawuje

Liga Narodów, przeto Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do Sekretariatu Ligi z prośbą, by Liga, jako opiekunka praw mniejszości polskiej na Śląsku, przywróciła Polakom bezpieczeństwo życia i mienia, którego, według własnych oświadczeń, władze niemieckie dać Polakom nie mogą.

Bezprawie, panujące w Niemczech, doszło do tego, że w Hamburgu zerwano i skradziono ze słupów przed konsulatem polskim tablicę z godłem państwa. Konsul nasz złożył w tej sprawie protest, władze jednak na liczne już nasze protesty właściwie mówiąc nie odpowiadają.

DANJA, NARÓWNI Z POLSKĄ, OBAWIA SIĘ O CAŁOŚĆ SWYCH GRANIC.

Stałe dążenia Niemiec, aby uzyskać zmianę granic, ustalonych przez Traktat Wersalski, godzą nie tylko w całość granic Polski. Niemcy bowiem pałają chęcią odwetu i w stosunku do Danii, której po wojnie zmuszone były zwrócić po przeprowadzonym plebiscycie, kilka powiatów prowincji Szlezvig, stanowiących część ziem, zabranych przez Niemcy Danii w wojnie w 1864 r. Niemcy, zamieszkali w tych powiatach, popierani przez rząd niemiecki, prowadzą usilną propagandę za oderwaniem tych powiatów od Danii. Jednocześnie umundurowane oddziały hitlerowskie co jakiś czas przekraczają granicę duńską i wśród ludności pogranicznej w Danii rozpowszechniają podburzające ulotki. Danja gotowa jest z bronią w ręku bronić swych granic przed atakiem Niemiec, świadczy o tem fakt ściągania przez rząd duński na granicę artylerji i kawalerji. Noszenie odznak hitlerowskich w Danii zostało przez rząd surowo wzbronione.

ANGLJA POTEPIA RZĄD HITLERA I JEGO POLITYKĘ.

Wielkie wrażenie w całym świecie, a szczególnie w Niemczech, wywołały obrady sejmu angielskiego, zwanego Izłą Gmin. Najwybitniejsi mężowie stanu Anglii, reprezentujący wszystkie stronnictwa polityczne, wypowiedzieli się przeciw wszelkim pomysłom zmiany granic w Europie, stając zdecydowanie w obronie Traktatu Wersalskiego, a temsamem potępiając narady i knowania, w jakie uwikłał się minister spraw zagranicznych Anglii, przystępując w Rzymie do zawiązania głośnego bloku czterech państw, który miał jeden wyraźny cel, zwrot Niemcom odebranych im po wojnie terytoriów, a w tem i naszego Pomorza.

W przemówieniach swoich posłowie angielscy wyraźnie stwierdzili, że naród angielski nie żywi żadnego zaufania do dobrej woli obecnego rządu niemieckiego i że nie widzi żadnej słuszności po stronie niemieckiej do żądania zmiany obecnie istniejących granic. Wielki mąż stanu w Anglii poseł Churchill oświadczył z trybuny sejmowej, że ma nadzieję, że Polska będzie w dalszym ciągu zażywała wolności i pokoju, jak obecnie. Niemcy w Traktacie Wersalskim nie byli wcale źle potraktowani, żadnych ziem, zamieszkałych w większości przez ludność niemiecką, nie odebrano im. Pomorze jest w większości polskie jeżeli chodzi o jego mieszkańców, i należało całkowicie przed rozbiorem do Polski. Były minister spraw zagranicznych Anglii Sir Austen Chamberlain wygłosił gorąco okłaskiwane przez Izbę przemówienie, w którym podkreślił, że obecny rząd w Niemczech jest rządem barbarzyńskim, z takim rządem nie można przystępować nawet do rozmów na temat zmiany granic i rewizji traktatów; „Korytarz Polski jest zamieszkały przez Polaków, czy można oddać choćby jednego Polaka pod jarzmo panującego w Niemczech rządu?” wołał Chamberlain z największym oburzeniem. Jeżeli zważymy, że Niemcy wciąż podkreślali, że jakoby w dążeniu swem do rewizji traktatów mają za sobą Anglię, to owe historyczne posiedzenie Parlamentu Angielskiego, który przez najwybitniejszych swych członków zdecydowanie potępił wszelkie wystąpienia Niemiec, jest dla polityki niemieckiej bardzo bolesnym, a jakże sprawiedliwym ciosem.

Ze jest to wielką porażką Niemiec na terenie polityki międzynarodowej świadczy o tem fakt, że rząd niemiecki, przez swego ambasadora w Londynie, złożył w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych protest przeciw omawianiu przez parlament angielski wewnętrznych spraw państwa niemieckiego.

ROZWIĄZANIE SEJMU GDANSKIEGO
Sejm gdański na wniosek trzech rządzących obecnie partji uchwalił rozwiązać się.

JAPONCZYCY ZAPOWIADAJĄ ZAJĘCIE DAWNEJ STOLICY CHIN PEKINU.

Zatarg między Chinami a Japonją dosięga zdaje się swego najwyższego napięcia. Po przejęciu wielkiego muru, armja japońska posuwa się zwycięsko ku dawnej stolicy chińskiej, Pekinowi i ku najważniejszemu miastu handlowemu Chin północnych, Tientsinowi. W obu tych miastach panuje, w oczekiwaniu ataków wroga, nastrój wojenny. Chińczycy bronią dostępu do stolicy mężnie i z całym oddaniem się. Ostatnio na front Chińczycy skierowali 30 pociągów z wojskiem. Japończycy zdecydowali zajęcie Pekinu w ciągu najbliższych dni. W związku z tem należy oczekiwać poważnych nieporozumień między Japończykami, a szeregiem państw europejskich, które mają siedziby swych przedstawicieli w Pekinie, w Tientsinie zaś zaś znajdują się całe dzielnice zamieszkałe przez ludność europejską t. zw. koncesje. Zagrożenie bezpieczeństwa tych koncesji przez działania wojenne japończyków, może wywołać poważne nieporozumienia szczególnie z Anglią i Ameryką. Liczą na to Chińczycy, że w ten sposób Japonja uwikła się w zatarg z wielkimi mocarstwami i dla tego strata tych dwóch miast doda im jeszcze energii.

Rząd japoński polecił swemu ambasadorowi w Ameryce złożyć protest przeciwko wysłaniu przez Stany Zjednoczone 22 samolotów bombowych dla armji chińskiej. Samoloty te, prowadzone przez lotników amerykańskich pojawiły się już na froncie chińskim.

WYROK W WIELKIM PROCESIE WYTOCZONYM PRZEWŁADZIE SOWIECKIE INŻYNIEROM ANGLIJSKIM.

Wyrok w wielkim procesie o szpiegostwo i akcję sabotażową czyli celowe i umyślne uszkadzanie urządzeń fabrycznych, został już wydany. Dziesięciu oskarżonych inżynierów rosyjskich skazano na więzienie od 2 do 10 lat. Dwuch

inżynierów anglików, skazano na 2 i 3 lata więzienia, pozostałych trzech skazano na natychmiastowe wydalenie z granic Rosji. Jest to pierwszy tak łagodny wyrok w „sabotażowym procesie” w historii sądów sowieckich. Na zmniejszenie wymiaru kary wpłynął miejscowy charakter przestępstwa oraz niewielkie stosunkowo straty fabryki.

Czterej zwolnieni z więzienia i wysiedleni przez Sowiety inżynierowie angielscy przechali przez Warszawę, powracając do Anglii.

Mimo to jednak nieporozumienie między Anglią a Sowietami, z powodu tego procesu, znacznie się zaostrzyło, Sowiecka delegacja handlowa w Londynie została przez władze Moskiewskie odwołana.

W końcu tego miesiąca wchodzi w życie, ogłoszony przed paroma dniami przez rząd angielski zakaz sprowadzania do Anglii produktów wyrabianych w Sowiatach. Zakaz ten obejmuje około 80% całego importu sowieckiego do Anglii.

SPADEK WARTOŚCI DOLARA.

Niewątpliwie przedstawiciele rządów państw europejskich, zaproszonych przez Stany Zjednoczone na konferencję do Waszyngtonu, a szczególnie Anglii, zaskoczeni są nagłym spadkiem wartości dolara na giełdach światowych. Ameryka wprowadziła w tych dniach zakaz wywozu złota, co wywołało nagłe obniżenie się wartości dolara. Zarządzenie to, wydane przez prezydenta Roosevelta, ma na celu skłonienie wszystkich krajów do oparcia swych walut na złocie. Szczególnie chodzi Ameryce o te kraje, jak Japonja i Anglija, które obniżyły wartość swej waluty, a przez to taniej wytworzone towary sprzedają po niższej cenie, niż może je sprzedawać Ameryka i w ten sposób konkurują swemi produktami na rynkach światowych, wypierając towary amerykańskie, a nawet, jak Anglija, powiększając wywóz swych towarów od Ameryki. Obniżając celowo wartość dolara Ameryka zyska na zdolności konkurencyjnej na rynkach światowych. Wypowiadając w ten sposób wojnę gospodarczą Anglii, Stany Zjednoczone chcą ją zmusić do ustalenia kursu funta angielskiego, który niema właściwie stałej wartości w złocie i Anglija stale dopuszcza do wahań jego kursu, chcąc ze swemi towarami konkurować w handlu międzynarodowym.

Na spadku kursu dolara tracą w Polsce ci, którzy w braku zaufania do naszego własnego pieniądza, lokowali swe oszczędności w obcej walucie. Bank Polski, przewidując możliwość spadku dolara, pozbył się jego zapasów. Skarb państwa na spadku tym zarobi wiele milionów, obniży się bowiem znaczenie wysokość długu naszego w Ameryce, z okresu wojny i powojennego, który spłacamy w dolarach.

W CZTERNASTĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA WILNA.

W dniu 21 b. m. odbył się w Wilnie uroczysty obchód 14-iej rocznicy oswobodzenia Wilna. W uroczystości tej wziął udział Marszałek Piłsudski wraz z małżonką i córeczkami. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszył dowódca kawalerji w wyprawie wileńskiej, wojewoda łwowski pułk, Belina Prażmowski. W wielkiej defiladzie wojskowej przed Marszałkiem przeszły wszystkie te oddziały wojska, które brały udział w oswobodzeniu Wilna w pamiętnym, 1919 roku.

Książki wyżej wymienione są do nabycia w Książnicy dla Rolników C.T.O. i K.R. w W-wie, Kopernika 30. Pokój 113. Piętro I. Konto P.K.O. 211.64, tylko do dn. 10 maja. Korzystaj z okazji taniego kupna książki rolniczej, wyślij natychmiast zamówienie do Książnicy dla Rolników.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

RYNKI ZBOŻOWE.

Pszenica: Tydzień poświęteczny zaznaczył się znaczną wyższą cen pszenicy. Ceny zwykowały przedewszystkiem na giełdach krakowskiej i warszawskiej, a w ślad za tem zaznaczyła się i mocna tendencja na innych giełdach. Zwyżka cen w okresie poświętecznym, kiedy zapotrzebowanie jest mniejsze jest niespodzianką na rynku, wskazywałoby to na to, że kupcy hurtowi, w przewidywaniu dalszej zwyżki cen pszenicy, przystąpili do gromadzenia zapasów. Niewątpliwie na zwyżkę cen pszenicy na rynkach krajowych wpłynęły wiadomości ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, które to państwa projektują zawarcia układu dążącego do podwyższenia cen pszenicy.

Zyto. Ceny żyta naogół w ostatnim tygodniu nie uległy zmianie w porównaniu do tygodnia ubiegłego. Ceny utrzymały się zawdzięczając interwencji P.Z.P.Z., bowiem zainteresowanie żytem na giełdach krajowych osłabło i tendencja kształtowała się raczej wyczekująco.

RYNKI ZWIERZĄT RZEŻNYCH.

Bydło: Na targach poświętecznych ceny bydła rzeżne-

go na wszystkich niemal targowiskach zwykowały. Ma to swoje uzasadnienie w tem, że zbiegły się święta chrześcijańskie i żydowskie, na skutek czego, z jednej strony było większe zapotrzebowanie i zapasy mięsa zostały wyczerpane, oraz dowozy bydła były bardzo małe.

Należy przypuszczać, iż w okresie najbliższym nastąpi osłabienie tendencji. Natomiast ceny cieląt zwykowały znacznie i zdaje się, że zwyżka ta nabrała cech stałych, wobec ukończenia okresu cieleńia się krów i w związku z tem zmniejszeniem podaży cieląt na rynek.

Trzoda chlewna: Ostatnie targi trzody w okresie poświętecznym kształtowały się niejednolicie. Wobec wyprzedania zapasów w okresie świętecznym wyrobów mięsnych i słabych zakupów żywca przez rzeźników przed samymi świętami, na niektórych targowicach uwydatnił się silny popyt na trzodę. Na skutek czego ceny znacznie zwykowały. Wziąć również należy pod uwagę, iż w okresie świąt targi prowincjonalne były mniej obślane. W tygodniu przyszłym należy się liczyć z większą podażą trzody i w związku z tem osłabieniem tendencji.

1. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA.

W Warszawie		dn. 20-IV-33
wg. giełdy mięsnej za 100 kg. żywej wagi w złotych:		
Woły młode mięsne		65—75
" " tuczone		—
" starsze tłuste		60—65
Krowy oddojone		—
" tuczone		60—65
Cielęta młode odżywione		80—85
" kresowe		70—75
Swinie słoninowe: od 150 kg. wzwyż		140—145
" o wadze 130—150 kg.		130—140
" mięsne od 110 kg. wzwyż		120—130

Centralna Targowica w Mysłowicach.

Ceny w zł. za 100 kg. wagi żywej:

	22-IV
Woły: 1) pełnomięsiste wytuczone	70—80
2) młode mięsiste niewytuczone	60—69
3) miernie odżywione	—
Buhaje: 1) wytuczone najwyższej wartości rzeżnej	69—76
2) pełnomięsiste młodsze	60—68
3) miernie odżywione młodsze	—
Krowy: 1) najwyższej wartości rzeżnej	70—80
2) starsze wytuczone krowy i młodsze miernie wytuczone	60—69
3) miernie odżywione krowy i jałówki	48—59
4) lichy odżywione krowy i jałówki	—
Jałówki: 1) najwyższej wartości rzeżnej	70—80
Cielęta: 1) najprzedniejsze tuczone	70—80
2) średnie tuczone i ssaki najprzedniejsze	60—70
3) dobre ssaki	50—59
4) liche ssaki	—
Swinie: 1) ponad 150 kg.	125—140
2) pełnomięsiste 120—150 kg.	110—124
3) pełnomięsiste 100—120 kg.	90—99

Swinie bekonowe wg. notowań Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu w dn. 24.IV 33 r.

1. Bekonowe I klasy	85—99
2. " II klasy	86—88

2. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku.

W okresie sprawozdawczym od dn. 10—15.IV. na rynku krajowym, po zeszlotygodniowej zwyżce — panowała tendencja utrzymana. W tygodniu sprawozdawczym notowano w Warszawie masło I gat. za 1 kg. w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy zł. 4.40 do zł. 4.60 za 1 kg.

Zagranicą notowano:

Berlin, dn. 11.IV za 50 kg. RM. I — 88, II — 81, — III — 74 (+ 2).

Kopenhaga: dn. 11.IV. za 100 kg. Kor. 144. (—).

Jaja: W okresie świętecznym dowozy bardzo duże. Zapotrzebowanie było średnie, sporo towaru niewyprzedano. Cena skrzyni 24-kopowej, loco sklep odbiorcy wynosiła zł. 75 — zł. 85, w zależności od wielkości jaj. Chętniejszych nabywców znajduje towar świeży i duży. Wkrótce rozpocznie się okres konserwacji jaj.

Miód: Cena miodu w hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorcy, w zależności od gatunku wynosi zł. 1.60 do zł. 2.20 za 1 kg. Podaż dostateczna, tendencja utrzymana.

Sery: Cena serów w drobnej sprzedaży hurtowej loco sklep odbiorcy.

Ser litewski I gat. do zł. 2.40 za 1 kg.

Ser trapiistów do zł. 2.40 za 1 kg.

Dowozy dostateczne, tendencja spokojna.

Nabiałowa Komisja cennikowa w Warszawie, podaje ceny obowiązujące aż do odwołania:

w hurcie		od dn. 21-IV-33
Masło wyborowe luksus, I gat. za kg zł.		3.90
" mleczarskie deser. II gat.		3.50
" mleczarskie solone		3.20
" osekłowe		2.90

do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej od 10 — 15% zysku.

w detalu od dn. 21-IV-33

Jaja świeże za sztukę zł.	0.08
Jaja wapnowane	—
Cena mleka fr. Warszawa	0.16
Cena mleka fr. stacja załadownicza	0.15

Ceny mleka za litr w hurcie od dn. 21-IV-33

Surowe pełne	0.21
" " w butelkach 1000 gr.	0.26
" " w półbutelkach 500 gr.	0.16

do cen hurtowych można doliczyć w sprzedaży detalicznej 20%.

3. CENY RYB.

Związek Producentów ryb notuje: Ceny w złotych za 1 kg. od dn. 21.IV 33 r.:

Karp żywy 2.60 — 2.80, karp śniuty 1.75 — 2.00, lin żywy 2.50 — 3.50, lin śniuty 2.00 — 2.50, karasie żywe 3.50 — 4.00, karasie śnięte 2.00 — 2.50, szczupak żywy 4.00 — 4.50, szczupak śniuty 2.50 — 3.50, leszcz 2.50 — 3.00, sum 2.50 — 3.50, sandacz na łodzie 3.00 — 3.50, średnica 1.00 — 1.30, drobnica 0.70 — 1.00.

4. CENY NASION Za 100 kg. w zł. wg. notowań giełd:

	Warszawa 21.IV	Poznań 21.IV	Lublin 21.IV
Koniczyna czerwona	90—110	70—105	70—90
" " gwar.	110—125	—	100—120
" biała gwar.	70—90	60—95	(80—150)
" biała " szwedzka	100—125	85—105	—
Tymotka	—	—	13.00—14.00
Przełot	—	—	—
Seradela	10.50—11.50	10.00—11.00	14.00
Wyka	13.50—14.00	12.50—13.50	14.00
Groch Viktorja	31.00	21.00—23.00	34.00
" Folgera	—	35.00—40.00	—
" Polny	21.00—24.00	—	26.00—22.00
Peluszka	13.00—13.50	12.00—13.00	—
Bobik	—	—	—
Łubin niebieski	800—850	6.50—7.50	9.00
" żółty	10.00—12.00	8.00—9.00	—
Owies siewny	—	—	—
Rzepak	47.00—49.00	45.00—46.00	—
Rzepak	—	42.00—47.00	—
Siemie lniane	37.00—39.00	—	—
Mak niebieski	—	100.00—110.00	—
Inkarnatka	—	—	—
Proso	19.00—20.00	—	—

5. ZBOŻA I PASZE.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie
ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

	21-IV		Poznań 21-IV	Lwów 21-IV	Lublin 21-IV	Równe 21-IV	Wilno 21-IV
Pszennica jara czerwona	40.00—41.00	Pszennica zbiorowa	36.25—37.35	33.75—34.25	34.50—35.00	—	—
" jednolita	39.00—40.00	" dworska	—	35.00—37.00	35.00—36.00	32.50—34.00	—
" zbierana	38.00—39.00	Żyto zbiorowe	17.50—18.00	17.50—17.75	18.25	17.50—18.00	—
Żyto standard I	20.00—20.50	" dworskie	—	18.25—18.50	18.50	18.00—18.75	—
" II	—	Jęczmień browarny	14.25—15.00	—	—	15.50—16.00	21.00—21.50
Jęczmień browarny	16.00—16.50	" przemysłowy	13.75—14.25	13.50—13.75	14.50—15.00	12.25—13.00	—
" na kaszę	15.00—16.00	Owies jednolity	—	14.25—14.75	14.00—14.50	14.50—15.00	—
Owies jednolity	16.00—16.50	" zbiorowy	11.50—12.00	11.50—12.00	12.00—12.50	11.50—12.75	14.50—15.00
" zbierany	14.75—15.25	Mąka pszenna	55.50—57.50	59.00—63.50	57.00—59.00	56.00—60.00	60.00
Mąka pszenna luksus	54.00—64.00	" żytnia stand.	27.50—28.50	33.50—34.00	32.00—33.00	28.75—29.50	34.00
" 4/0	54.00—59.00	Otręby pszenne	9.00—10.00	8.00—8.50	9.00	7.00—7.2	10.50
Mąka żytnia pyłkowa	33.00—35.00	" " grube	10.50—11.50	—	10.00	7.00—7.50	—
" " sitkowa	25.00—27.00	" żytnie	8.25—9.00	6.50—6.75	8.00	6.25—6.7	10.00
" " razowa	14.00—14.50	Ziemniaki jadalne	1.70—1.90	—	2.50—2.75	—	—
Otręby pszenne szale	—	Słoma nieprasowana	1.75—2.00	—	7.00—8.00	—	—
" " średnie	—	" prasowana	2.00—2.25	—	—	—	—
" żytnie	—	Siano nieprasowane	4.50—5.00	—	5.00—6.00	—	—
Kuchy lniane	—	" prasowane	5.30—5.60	—	—	—	—
" rzepakowe	—						
" słonecznikowe	16.50—16.50						

6. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Spółdzielnię z ograniczoną odpowiedzialnością, Kopernika Nr. 30.

I. Azotowe.

Ceny w ładunkach wagonowych za 100 kg., w workach fr.
stacja odbiorcza w kwietniu 1933 r.

1) Saletrzak 15.5%	"	29.65
2) " Nitrofos 15.5%	"	22.30
3) " wapniowa 15.5%	"	33.50
4) Saletra sodowa 15.5%	"	33.50
5) Wapnamon chorzowski luzem	"	28.35
6) Siarczan amonu 20.6% luzem	"	28.35
7) Tomasy azotniakowa w workach po 80 kg. franco fabryka	zł.	19.00
8) Azotniak mielony 22%	"	33.88
9) " " 15.5%	"	23.85

II. Fosforowe.

Superfosfat mineralny 16% (P₂O₅):

Parytet Poznań	"	10.56
" Częstochowa	"	10.72
" Warszawa Wschodnia	"	10.72
" Gdańsk	"	10.40

za 100 kg. łącznie z workiem, w ładunkach wagonowych (15 tonn). Podstawienie wagonu zł. 4.40. Bonifikata: na każdych 15 tonnach superfosfatu 16 i 17% zł. 17.20, za worek dolicza się 1.50 gr.

III. Potasowe.

Ceny za gotówkę przy odbiorze minimum 10 ton.

województwa	Sól potasowa 20%	Kainit zwykły	Kainit pylisty	od cen powyższych przy odbiorze min. 10 ton bonifikata
	zł.	zł.	zł.	
Pomorskie, Poznańskie, Śląskie, Krakowskie, Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie	9.70	4.40	5.20	13,—
Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wieleńskie	8.90	4.10	4.90	16,—
Lubelskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie i Wołyńskie.	9.30	3.80	4.60	2.50

IV. Wapno.

rolnicze loco kopalnia luzem, zawierając do 98% tlenku wapnia. 3.00

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

7. WYROBY LNIANE.

Bazary Przemysłu Ludowego w Wilnie, Nowogródku, Białymstoku i Brześciu n/Bugiem — Wilno, Zamkowa 8, podają ceny hurtowe franco Wilno, aż do odwołania przy zamówieniach najmniej 50 sztuk. Worki zbożowe 72 x 122 cm. zł. 2.75, 70 x 120 cm. zł. 2.35, worki koniczynowe 72 x 122 cm. zł. 3.65, 70 x 120 cm. zł. 3.50, worki cukrowe 65 x 110 cm. zł. 2.70, 68 x 112 cm. zł. 2.60, worki nawozowe 65 x 115 cm. zł. 2.35, płachty żniwne, rozmiar na żądanie za 1 m.² zł. 1.60. Tolerancja na rozmiarze 3%, — na wadze 8%.

8. CENY RÓŻNYCH MATERIAŁÓW W KWIETNIU 1933 R.

AŻ DO ODWOŁANIA.

Notowania za 1 kg. w złotych: Żelazno bednarskie 0.48, żelazo handlowe 0.40, hufnale 1.90, gwoździe budowlane 0.65, lemiesz fabryczne 0.80, odkładnice 0.80, płozy 0.70, smar do maszyn 0.70, smar do wozów 0.28, wapno: budowlane ceny za tonę fr. st. wysyłająca zł.: częstochowskie 26.00, wapno kieleckie 26.00.

8. CENY OBCYCH PIENIĘDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W ZŁ. ZA:

Dnia 21.IV 1933 r. 1 dolar 8.01 zł., 100 marek niemieckich 202.00, 100 szylingów austriackich 98, 100 franków francuskich 35.11, 100 koron czeskich 26.48.

Hodowla ziemniaków Uchorowo

powiat Oborniki Wlkp.

poleca do upraw wiosennych
z reszty swej krescencji

UCHOROWSKICH SADZENIAKÓW SELEKCYJNYCH

uznanych przez Wielkopolską Izbę Rolniczą.

**Uchorowskie rychle róż
selekcyjne** najwcześniejsze
zł. 11.— za 100 kg. ===

**Uchorowskie Wohltmann
selekcyjne** późne
zł. 3.— za 100 kg. ===

Wysyłkę skuteczniamy za zaświadczeniem
W. I. R. na przewóz ulgowy,
który wynosi 50% normalnego.

DACHY

POKRYWA TRWALE
TYLKO „FILC-BITUM”

GRZYB DRZEWNY

w budowlach

niszczy bezpowrotnie oryginalny
GUDRONIT Nr. 3

Specjalna Fabryka Materiałów
izolacyjnych

„GUDRONIT”

WL. CZSZOWSKI inż.

Warszawa. Krak.-Przedm. 17 tel. 611-45

PARNIKI NOWY TYP DO KARTOFLI I PASZ, PATENTOWANE.
Fabryka wyrabia wszystkie naczynia potrzebne do mleczarstwa
tylko w gatunkach pierwszorzędnych.
Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały
na wystawach w kraju i zagranicą.



Ekzystuje
od 1882 r.

W dniu 25 kwietnia 1933 roku o godzinie 11 rano
odbędzie się Walne Zebranie O.T.O. i K.R. w Socha-
czewie w Domu Pracy Społecznej (obok kościoła) z na-
stępującym porządkiem dziennym:

1. Ustalenie obecności członków uprawnionych do gło-
sowania,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
3. Sprawozdanie z działalności za rok 1932-33,
4. Sprawozdanie kasowe,
5. Plan pracy i budżet na rok 1933-34,
6. Wybór 5 członków do Rady O.T.O. i K.R.,
7. Wybór 3 członków do Komisji Rewizyjnej,
8. Wybór 6 delegatów do W.T.O. i K.R.,
9. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia większości w pierwszym ter-
minie o godzinie 11, zebranie odbędzie się w drugim
terminie o godzinie 12 tegoż dnia w tymże lokalu bez
względu na ilość obecnych.

Zarząd O.T.O. i K.R. w Płońsku zawiadamia, że w
dniu 28-go kwietnia 1933 r. o godzinie 11-ej w lokalu
O.T.O. i K.R. odbędzie się Walne Zebranie z następu-
jącym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i stwierdzenie prawomocności zebrania,
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności O.T.O. i K.R.
za rok 1932/33,
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5. Plan pracy i budżet na 1933/34 r.,
6. Wybór 1/3 członków Rady wylosowanych,
7. Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej,
8. Wybór 6-ciu delegatów na Zjazd Wojewódzki,
9. Dyskusja nad planem pracy, sprawozdaniem i bud-
żetem,
10. Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby delegatów
w pierwszym terminie zebranie odbędzie się w drugim
terminie o godz. 12-tej i będzie prawomocne bez wzglę-
du na liczbę obecnych.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego”
wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł.
za cały rok 16 zł. Przedpłatę można wpła-
cać na konto P. K. O. 21165 we wszystkich
urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:
Administracja „Przewodnika Gospodar-
skiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.

Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest
codziennie, oprócz nie-
dziel i świąt od godz. 9
do 15. Redaktor przyjmu-
je od 11 do 13, tel. 712-12

CENY OGŁOSZENI:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

na I stronie okładki	1.10 Zł.
„ II „ „ „ przed teks.	1.00 „
„ III „ „ „ po tekście	0.85 „
„ IV „ „ „ „	0.90 „
w tekście	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkich
zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika
Gospodarskiego”. Kopernika 30 i p. tel. 712-12.

CENA ZESZYTU POJEDYNCZEGO 35 GR.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH.

Redaktor Jan Siwlec